Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. niszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 25 MARCA 1933 ROKU. | Nr. 84.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

PROGRAM RZĄDU HITLERA

PIERWSZE WYSTĄPIENIE HITLERA W PARLAMENCIE RZESZY.

BERLIN, 24.3.

Jak już donosiliśmy na czwartkowem posiedzeniu Reichstag uchwalił Hitlerowi pełnomocnictwa, dające mu władzę dyktatorską. W czasie posiedzenia Hitler wygłosił expose.

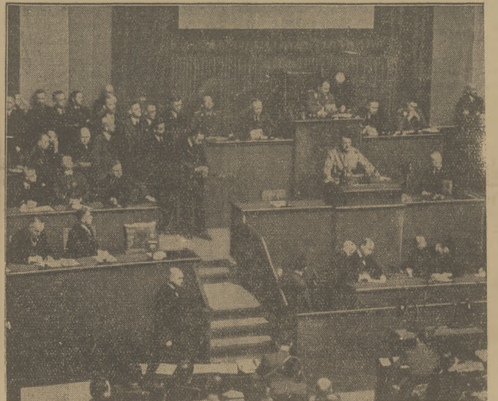
Program rządu Hitlera można ująć w następujące punkty: W polityce wewnętrznej w pierwszej linji wytężenie sił w kierunku rozwiązania krytycznej sytuacji gospodarczej drogą poprawy bytu wieśniaka, klasy średniej i robotnika i zatrudnienie miljonowych rzesz bezrobotnych, co wzmocni siłę konsumcyjną wielkich mas. Uproszczenie i potanienie administracji ma być pierwszym krokiem na drodze do reformy, a przedewszystkiem zużytkowania każdej siły roboczej, chętnej do pracy. Autarchję gospodarczą uważa Hitler za niedopuszczalną, rząd narodowy bowiem nie jest wrogiem eksportu. Dopóki Niemcy nie otrzymają uregulowanych długów zagranicznych, muszą się chronić przed wywozem kapitałów zagranicę. Zapowiada on upaństwowienie kolei żelaznych.

Zadaniem rządu będzie również praca nad moralną sanacją społeczeństwa, wychowywanie zwłaszcza młodzieży w duchu religijnym i pielęgnowanie tradycji rodzinnych. Rząd widzi w dwóch chrześcijańskich religjach ważne czynniki podtrzymania ducha narodowego, lecz i inne religje innych ras będą również uszanowane. Rząd będzie dążyl do współżycia i współpracy państwa z kościołem. Kto neguje nowe ukształtowanie się stosunków w Niemczech, będzie od wszelkich wpływów bezwzględnie usunięty. Natomiast do tych, którzy rządowi nie odmówią swego poparcia, zastosowane będą równe prawa. Kwestja monarchji jest w obecnym stanie nie nadającą się do dyskusji i gdyby który kraj Rzeszy chciał ten problem rozwiązać na własną rękę, rząd energicznie przeciwstawi się temu (aluzja do Bawarji) (te słowa wywołały pomruk wśród niemiecko - narodowych i oklaski większości sali).

Przechodząc do polityki zagranicznej, podkreślił Hitler, że rząd narodowy pragnie z całym światem żyć w zgodzie i pokoju, co nastąpić może dopiero jedynie, gdy zniesiony będzie dotychczasowy podział na dwie kategorje: zwyciężonych i zwycięzców. Pod adresem Francji zwraca się Hitler, że rząd narodowy chce każdemu podać ręce do zgody, kto zechce zapomnieć o ostatniej smutnej przeszłości. Niemcy pragną tylko rozbrojenia wszystkich, gdyż dotychczasowy stan bezprawia wobec Niemiec nie może trwać dłużej.

Hitler wyraża się bardzo dodatnio o projekcie Mussoliniego, w realizacji którego pragną Niemcy współpracować z 4 innemi mocarstwami. Wyraża podziękowanie Włochom za życzliwe uznanie rewolucji narodowej w Niemczech i zapewnia o przyjaźni swego rządu dla stolicy apostolskiej. Zapowiada dalej, że będzie szczerze dążył do regulowania stosunków i z temi państwami, z któremi dotychczas porozumienie natrafiało na trudności. Z Sowjetami gotów jest utrzymywać przyjazne stosunki, o ile przyniosą one obustronne korzyści. Komunizm będzie i nadal jaknajsurowiej zwalczany, lecz jest to sprawa czysto wewnętrzna Niemiec i nie dopuści on do mieszania się zagranicy do polityki wewnętrznej. (Rzecz charakterystyczna, że Hitler pominął zupełnie milczeniem stosunek do Polski i sprawę rewizji traktatu wersalskiego). Wreszcie prosi o uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych już dziś, gdyż dalsze sesje parlamentu, w obecnych wzburzonych stosunkach, uważa za niemożliwe, a jednocześnie grozi, że jeśli parlament ustawy takiej nie uchwali, rząd posiada dosyć władzy, aby ją, w razie odrzucenia, zatwierdzić bez aprobaty parlamentu.

Mowa Hitlera wywarła naogół dodatnie wrażenie i nie wywołała wielkiego sprzeciwu nawet wśród opozycji socjalistycznej, która podlega biernie sile jego władzy. Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem socjalistów, wypowiedziały się za przyjęciem ustawy (przyjęto ją znaczną większością głosów), dającej nieograniczone pełnomocnictwa dyktatorskie rządowi. Centrum złożyło deklarację wprost hołdowniczą, podobnie jak demokraci, ludowcy i bawarska partja ludowa. Zdaje się, że jedynie niezadowoleni wyszli z parlamentu niemiecko - narodowi w poczuciu swej bezsilności wobec przemożnego Hitlera.



PRZEMÓWIENIE HITLERA W REICHSTAGU.

POSIEDZENIE SENATU

WARSZAWA, 24.3 (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu uchwalono zmianę statutu Banku Polskiego, ustawę o biletach skarbowych i daninę majątkową. Jutro na porządku dziennym pełnomocnictwa dla rządu.

Komisja prawnicza Senatu sprawę pełnomocnictw załatwiła w ciągu czterech minut.

KONFERENCJA
U MIN. BECKA

WARSZAWA, 24.3 (Tel. wł.). Min Beck przyjął ambasadora Francji Larocha, posła Czechosłowacji, Girsę, posła jugosłowiańskiego Łazarewicza i rumuńskiego Cadorę. Omawiano aktualne zagadnienia polityczne.

ŻYDZI BOJKOTUJĄ
TOWARY NIEMIECKIE.

LONDYN, 24.3. Sfery żydowskie rozpoczęły w Anglji żywą propagandę za bojkotem Niemiec. Żydowskie organizacje Londynu odbyły posiedzenie w sprawie uzgodnienia akcji antysemickiej.

„Daily Express" i „Daily Herald" podają pod sensacyjnemi nagłówkami wiadomości o prześladowaniach Żydów w Niemczech i międzynarodowym bojkocie Niemiec.

LONDYN, 24.3. Jak donosi „Daily Herald" i Daily Express" środowiska żydowskie na całym świecie przygotowują plan bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Wiele domów handlowych żydowskich w Londynie rozpoczęło już akcję bojkotową.

ARABOWIE
PRZECIW ŻYDOM.

WIEDEŃ, 24.3. „Reichspost" donosi z Jerozolimy: Do wysokiego komisarza angielskiego udała się deputacja Arabów z żądaniem wydania zakazu sprzedaży żydom gruntów arabskich i zakazu imigracji sjonistów.

Wobec odmownej odpowiedzi wysokiego komisarza, Arabowie postanowili zwołać na dzień 26 b.m. kongres do Jafty, na którym proklamowana będzie odmowa współpracy i stosowanie biernego oporu wobec Anglji.

Zainaugurować ma te politykę strajk powszechny.

Ambasador polski przy Kwirynale
podał się do dymisji.

WARSZAWA, 24.3 (Tel. wł.). Mianowany przed paru dniami ambasadorem Rzeczypospolitej przy Kwirynale Jerzy Potocki podał się do dymisji. Jest to demonstracja przeciw ostatnim posunięciom Mussoliniego. Stanowisko ambasadora nie będzie obsadzone. Funkcje ambasadora będzie pełnił charge d'affaires.

FRANCJA NIE ZDRADZI
POLSKI I MAŁEJ ENTENTY.

PARYŻ, 24.3. Premjer Daladier przyjął wczoraj delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która przybyła celem zainterpelowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego. Premjer wyjaśnił powody, dla których a priori nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego. Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostania w ramach Ligi Narodów. Co do tego punktu delegacja socjalistyczna wyraziła swą aprobatę.

W sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych oraz odroczenia płatności raty z dn. 15 grudnia 1932 roku premjer oświadczył, że jego zdaniem należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska Roosevelta w tej kwestji.

Pozwoli to większości parlamentarnej łatwiej zająć odpowiednie stanowisko.

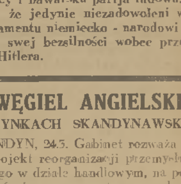
PARYŻ, 24.3. Pod tytułem „Francja nie myśli opuścić swych przyjaciół" zbliżona do premjera „Republique" zaznacza, że Polska i Mała Ententa nie powinny się niepokoić co do przebiegu rokowań pomiędzy wielkiemi mocarstwami. Wymiana zdań, która odbywa się pomiędzy rządami Anglji, Francji i Niemiec nie może być uważana za formę presji na Małą Ententę.

Należy podkreślić z naciskiem, że Francja nie zdradzi swych przyjaciół.

Dwulicowość polityki Niemiec po ustąpieniu Bismarcka kosztowała Niemcy utratę przymierza z Rosją i doprowadziła do wojny światowej. Francja podobnej polityki stosować nie będzie. Polska i Mała Ententa są sprzymierzeńcami Francji, która pozostanie wierna swym zobowiązaniom.

WĘGIEL ANGIELSKI
NA RYNKACH SKANDYNAWSKICH.

LONDYN, 24.3. Gabinet rozważa obecnie projekt reorganizacji przemysłu węglowego w dziale handlowym, na podstawie której cena wewnętrzna węgla byłaby znacznie podwyższona z tem, że nadwyżka szłaby na finansowanie węgla eksportowego, którego cena mogłaby być w ten sposób znacznie obniżona. Przeprowadzenie takiej reorganizacji zaostrzyłoby konkurencję węgla angielskiego na rynkach skandynawskich. Wielkie poruszenie w kołach finansowych wywołało oświadczenie francuskiego ministra skarbu, Bonneta, który po powrocie z Londynu do Paryża, powiedział, że otrzymał od angielskiego kanclerza skarbu zapewnienie, że Anglja nie będzie żądała od Francji spłaty czerwcowej raty długu w wysokości 10 miljonów fr.



ARESZTOWANY MINISTER.

Były pruski minister spraw wewnętrznych socjalista Severing został aresztowany w ub. czwartek u wejścia do Reichstagu. Wieczorem przybył do Reichstagu na głosowanie w towarzystwie agentów policji. Po zamknięciu posiedzenia Severing został z powrotem odstawiony do pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

PONURA PRZESZŁOŚĆ ZAREMBY

SENSACYJNE REWELACJE MŁODOŚCI ARCHITEKTA.

LWÓW. 24.3. Dzienniki lwowskie przynoszą dziś szereg wstrząsających informacyj, dotyczących przeszłości Henryka Zaremby.

Prasa zastrzega się, iż podawanie tych rewelacyj wkracza w prywatne życie Zaremby, a nawet porusza jego dzieciństwo, ale niestety większa część świadków w tym procesie powołana jest nie dla ustalenia samego faktu morderstwa, ale na stwierdzenie, jakie było intymne życie Zaremby i Gorgonowej.

Dzienniki podkreślają, że wiadomości, które podają zaczerpnięte są z autorytatywnego źródła, a na żądanie władz sądowych mogą podać nazwisko i dokładny adres informatora.

Ojciec Henryka Zaremby, Bolesław Zaremba był maszynistą kolejowym w Sanoku.

Zarembowie żyli ze sobą szczęśliwie, byli dość majętni i posiadali własny dom w Sanoku. Mieli oni czworo dzieci: Henryka, Bolesława, Helenę i Marję.

Największą ich troską była córka Helena, (młodsza siostra arch. Zaremby), która od wczesnej młodości zdradzała objawy obłąkania.

BRATOBÓJCA.

Bolesław był młodszy od Henryka o niecałe dwa lata. Kiedy byli jeszcze wyrostkami Henryk uderzył, w czasie sprzeczki szczotką brata swego w głowę tak silnie, iż ten doznał wstrząsu mózgu, a nawet złamania kości czaszki. Po krótkich męczarniach Bolesław Zaremba zmarł.

Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Grzybowa, a stamtąd do Lwowa. Zaremba uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, szkoły jednak nie ukończył.

Potem przeniósł się do szkoły przemysłowej.

Za namową Henryka, matka sprzedała dom w Sanoku i wysłała syna do Monachjum, gdzie dzisiejszy architekt zaczął studjować malarstwo. Tam też poznał Zaremba malarza Bieleckiego, z którym po dziś dzień utrzymuje zażyłą przyjaźń.

ROMANS ZE SŁUŻĄCĄ.

Po przybyciu do Lwowa cała rodzina Zarembów zamieszkała przy ulicy Bema. W domu ich służyła niejaka Paulina Kowalówna. Zaremba nawiązał stosunek z tą służącą. Kiedy matka dowiedziała się o tem, w domu wybuchały coraz częstsze i głośniejsze awantury między matką, służącą, a siostrą Marją. Nierzadko dochodziło do bójek.

Służąca tak zdołała opętać Henryka, aż ten korzystając z kilkodniowego wyjazdu matki i siostry do Lwowa, wyniósł z domu całe urządzenie i zamieszkał wraz z Kowalówną przy ulicy św. Zofji. Kiedy matka powróciła do Lwowa i stwierdziła, że syn jej, na którego tak wiele liczyła, zamieszkał ze służącą, wpadła w silny rozstrój nerwowy.

Zaremba rodziną swoją zupełnie się nie opiekował, nie zdradzał nawet zainteresowania jej losami. Siostra jego Helena, została dnia 20 maja 1918 r. przewieziona do zakładu dla nieuleczalnie chorych, przy ulicy Wilińskich we Lwowie, gdzie w dniu 29 grudnia 1918 r. zmarła.

SPONIEWIERANA MATKA.

Matka tułała się z kąta w kąt i umarła w mieszkaniu znanej stręczycielki Stachurskiej, przy ulicy Leona Sapiehy.

Ze stosunku z Kowalówną urodził się Zarembie syn Henryk.

Zaremba żył z Kowalówną kilka lat. Kiedy jednak dziewczyna coraz częściej domagała się aby uległalizować swój związek w kościele, Zaremba postanowił zerwać niewygodny stosunek.

Szło mu to bardzo opornie. Wreszcie tuż przed samym ślubem wręczył kochance 10 tysięcy koron i zobowiązał się płacić miesięcznie na utrzymanie dziecka. Za pieniądze te Kowalówna założyła pralnię we Lwowie.

Przez długi okres czasu wypłacał synowi Zaremba po 50 złotych miesięcznie. Bezpośrednio przed katastrofą budowlaną przy ulicy Kętrzyńskiego, przestał płacić.

Kowalówna wraz z synem przeprowadziła się po zerwaniu z Zarembą na ulicę Zieloną 52, gdzie dotąd mieszkają.

Syna swego wychowała bardzo starannie, jest on szoferem i niedawno ożenił się.

W czasie, gdy Zaremba prowadził budowę domu kolejowego przy ulicy Kętrzyńskiego przyszedł raz pewien młody człowiek i wywołał go do kancelarji. Początkowo rozmawiali bardzo spokojnie, później jednak robotnicy usłyszeli krzyk a zauważyli jak młody człowiek zaczął wygrażać pięściami Zarembie.

Ten schwycił go za kark i starał się go wyrzucić z kancelarji.

Wśród robotników rozeszła się wiadomość, że na budowę przyszedł nieślubny syn Zaremby i żądał od ojca pieniędzy. Robotnicy usłyszeli nawet szereg gróźb młodego Kowala pod adresem Zaremby.

Zaremba dał wówczas młodemu człowiekowi kilkadziesiąt złotych i zapowiedział mu, by nie ważył się nachodzić go więcej, gdyż wystąpi przeciw niemu jak najostrzej, a nawet wezwie policję.

STAŚ NIENORMALNY.

Podobno bezpośrednio przed morderstwem Zaremba skarżył się, że syn jego Staś zdradzał również objawy choroby umysłowej.

Informator prasy lwowskiej powołuje się ponadto na rozmowę z kasjerem kolejowym Cywińskim, który mu opowiadał, że widział zdjęcia Zaremby w niedwuznacznej pozycji z najromaitszemi paniami i że zdjęcia te były robione przez szofera Wiśniewskiego.



MAC DONALD W PARYŻU.

W powrotnej drodze z Rzymu angielski premjer Mac Donald zatrzymał się w Paryżu, celem omówienia z ministrami francuskimi planu Mussoliniego. Od lewej stoją: angielski minister spraw zagranicznych Simon, premjer francuski Daladier, premjer Mac Donald i jego córka, ostatni z prawej ambasador brytyjski w Paryżu Tyrell.

ROZWIĄZANIE O. W. P.

W WOJ. KRAKOWSKIEM.

KRAKÓW, 24.3. Dziś, 24 b.m., rano starostwo grodzkie w Krakowie wysłało na ręce kierownika wydziału wojewódzkiego Obozu Wielkiej Polski w Krakowie pismo, zawiadamiające o zawieszeniu i rozwiązaniu O.W.P. na terenie miasta Krakowa.

Jako przyczynę tej decyzji podało starostwo, że O.W.P. jest organizacją, zagrażającą bezpieczeństwu, pokojowi i porządkowi publicznemu. W motywach zarządzenia podano m. in. szerzenie przez O.W.P. nienawiści między poszczególnemi warstwami społecznemi, a w szczególności wrogie wystąpienia przeciw żydowskiej mniejszości narodowej oraz pobudzanie i nakłanianie do zdecydowanej i nieprzebierającej w środkach walki z tą mniejszością narodową. Rezultatem tych wystąpień, jak pisze starostwo, są liczne ekscesy i napady, jak w pow. Żywieckim. Uwzględniając nadto, że O.W.P. posiadał — według pisma starostwa — swoistą strukturę organizacyjną o charakterze wojskowym, opartą na dyscyplinie i bezwzględnem podporządkowaniu się rozkazodawstwu mianowanych przełożonych, że obok działalności legalnej prowadził równolegle działalność nielegalną, polegającą na wydawaniu tajnych rozkazów i okólników i prowadzeniu tajnych t. zw. karnych list osób, będących przeciwnikami O.W.P. z zamiarem wywarcia na nich w przyszłości swojej zemsty — uznaje starostwo te powody za dostatecznie uzasadniające decyzję rozwiązania tej organizacji.

Prawo odwołania od tej decyzji do województwa służy doi 14.

Podobne zarządzenia wydali starostowie wszystkich powiatów woj. Krakowskiego.

NOWA ORGANIZACJA

NIEMIECKICH ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH

BERLIN, 24.3. Dzisiejsze posiedzenie rządu Rzeszy rozpoczęło się o godzinie 11.30 i było poświęcone głównie różnym zagadnieniom natury gospodarczej.

Między innymi rozpatrzony był przez radę ministrów projekt o nowej organizacji związków zawodowych, opracowany przez ministerstwo pracy.

Według dziennika „Zwölf-Uhr-Blatt" projekt ten przewiduje centralę związków zawodowych, która byłaby całkowicie niezależna od partyj politycznych. Przewiduje on dalej stanowiska komisarzy powiatowych dla związków zawodowych, którzyby załatwiali sprawy wespół z komisarzami dla poszczególnych krajów. Działalność tej centrali związków zawodowych rozciągnęłaby się również i na te zawody, gdzie dotąd organizacje zawodowe nie miały wcale prawie wpływu.

Ogólnie podkreślają ważność tego projektu ustawy dla życia gospodarczego.

NAWET NA POGRZEB

NIE DOSTAŁ WIZY.

Właściciel firmy ekspedycyjnej w Warszawie M. Geldner (Ogrodowa 40), otrzymał onegdaj depeszę z Berlina o śmierci swej matki, która mieszkała tam od dłuższego czasu. Przedstawiwszy depeszę władzom polskim, p. Geldner otrzymał natychmiast przedłużenie stałego paszportu zagranicznego (t. zw. kupieckiego) i udał się z nim do konsulatu Rzeszy Niemieckiej, z prośbą o wizę.

Konsul niemiecki wizy odmówił, w ostrych słowach zawiadamiając p. Geldnera, że do Niemiec wjazd Żydom, zwłaszcza z Polski, jest surowo wzbroniony. Gdy oburzony kupiec, pokazując depeszę, powtórzył, że musi jechać na pogrzeb matki, konsul miał odpowiedzieć:

— To, że ubyła jedna Żydówka, dla nas lepiej.

Chcąc za wszelką cenę dostać się do Berlina, M. Geldner spytał konsula, czy może wyjechać jako kupiec za interesami. Otrzymał na to odpowiedź, że wizę dostanie tylko w tym wypadku, jeśli da Niemcom zarobić.

Na pytanie, czy rozmowę ma uważać za prywatną, czy za urzędową, konsul odpowiedział, że mówi urzędowo, oraz, że gotów jest dać odpowiedź na piśmie.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w czternastym dniu ciągnienia 5 klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — N-ry: 2270 6090 107740.

10.000 zł. — Nr. 90282+.

5.000 zł. — N-ry: 110582 131560 146465.

2.000 zł. — N-ry: 2567 241771 31062 41169 46355 5338+ 65594 66994 77030 81060 90965 129218 139513 140814.

1.000 zł. — N-ry: 2377 8041 17074 23694 26256 30591+ 31395 33484 36689 39841+ 42557 46680 47054 52949 55853 57524 57794 55853 57524 57704 67168 69917 71580 82147+ 83779 89913 93403+ 93705 95915 95900 96799 108928 110703 120049 122033 121683+ 123427+ 126974 136069 140593 142159 154930.

NA KANWIE.

Mąż za 1.000 zł.

— Nazwisko świadka?

— Fajga Wodociąg.

— Wyznanie?

— Przecie pan sędzia widzi.

— Zajęcie.

— Tam... z mężem.

— Cóż to znaczy?

— Z mężem tam robie co potrzeba...

— A więc pracuje razem z mężem?

— Niech będzie pracuje. Co szkodzi.

— Wodociąg będzie zeznawała bez przysięgi, ale uprzedzam świadka, że należy mówić prawdę, za nieprawdziwe zeznania grozi pięć lat więzienia.

— Dawniej było sześć lat i tyż się nie bałam. Zadlaczego mam powiedzieć nieprawdę, zarobie co na tego? Ale dziękować Bogu, że opuścili rok.

— Co świadek wie o zajściu?

— Co ja wiem? Ja nic nie wiem, tylko wiem tego, że Dorcia Fryszman to ona z tem narzeczonem Lewenbaumem pojechała do Będzina i oni tam mieszkali, ona go gotowała zjeść i tak dalej. On u niej brał pieniądze też. To jak się zrobiło tysiąc złotych to Dorcia Fryszman powiada: się ty mnie już nie podobasz ja mam ładniejszego i oddaj mnie tysiąc złotych za jedzenie i tak dalej.

— Czy on rzeczywiście mógł przejeść tysiąc złotych?

— Mógł, mógł! Pan sędzia mu nie zna on jest nie duży ale... niech pan Bóg zabroni. Głupstwo też jeść nie chce, musi być rybka, farfelki rosół, czulent... tak dalej.

— No dobrze ale jak to było

— Ja się nazywam pani Wodociąg i w mojego mieszkania właśnie się miał zrobić sąd koleżeński co będzie z temi pieniędzmi. To ten narzeczony już był i czekał, to przylatywały ta narzeczona z tem swojem bratem i oni krzyczeli, że pana Lewenbauma utną łeb z nożem, jak nie odda te pieniądze co zjadł.

— A on co na to?

— On powiedział, że po pierwszego jedzenie nie było ważne, a wogóle pieniędzy nie ma z powodu nie zarabia, ale on może się za ten tysiąc złotych ożenić.

— A oni się z pewnością nie zgodzili i nadal grozili że go zabiją?

— O zabicie nie słyszałam. Słyszałam tylko, że go muszą obciąć łeb z nożem.

Tak wyglądało stenograficznie zanotowane zeznanie świadka pani Wodociąg w procesie powstałym na tle zerwanego małżeństwa panny Dorci z panem Izraelem.

Wzgardzony narzeczony oskarżył swój ideał i jej brata o groźby karalne, które potwierdzili zresztą wszyscy świadkowie. Mimo to sąd oskarżonych uniewinnił, wychodząc z założenia, że były to czcze pogróżki i pp. Fryszmanowie nie mieli zamiaru ich spełnić, gdyż oboje wyglądają na osoby o delikatnem zdrowiu, nie mogące narzeć na krew.

NA DZIEJOWEM ROZDROŻU.

Dużo się dziś dyskutuje w całym świecie na temat przyszłości ustroju kapitalistycznego.

Niechybny jego koniec głoszą naturalnie wszyscy zwolennicy i sympatycy komunizmu. A jest ich o wiele więcej, niż się to na pierwszy rzut oka wydawać może. Kryzys dotknął nietylko robotników, ale i inteligencję. Niejeden z panów młodych ludzi, nie znajdujących po skończeniu studjów zarobku, coby mu dał byt choćby najskromniejszy, sądzi, że lepszem byłoby upaństwowienie całego gospodarczego życia.

Są jednak również pisarze, wśród nich kilku fachowych ekonomistów, którzy, choć są zasadniczo wrogo usposobieni wobec komunizmu, nie wierzą, by obecny ustrój kapitalistyczny przetrzymał dzisiejszy kryzys i jedyny przed rewolucją bolszewicką ratunek widzą w szybkiem wytworzeniu nowego ustroju, któryby podporządkował wszelką prywatną przedsiębiorczość „planowej gospodarce“ władzy państwowej, ale nie w interesie jednej klasy jeno całego narodu. Przytem zalecają oni powrót do średniowiecznych form organizacji zawodowo - korporacyjnej lub zawodowo-stanowej, łączących dla zgodnego współdziałania przedsiębiorców z robotnikami i w ten sposób rozbijających jedność klasową zarówno proletarjatów, jak kapitalistów.

Tym jednak zapowiedziom zbliżającej się katastrofy kapitalizmu większość ekonomistów przeciwstawia twierdzenie, że pomimo, iż dziś kryzys pozbawił miljony ludzi pracy i zarobku, miljony te nie mrą z głodu, jak to niedawno miało miejsce w komunistycznej Rosji, ani nie cierpią tej nędzy, w jaką pogrążały bezrobotnych dawniejsze kryzysy pierwszej połowy XIX wieku.

Istotnie nigdy jeszcze w dziejach ludzkości społeczeństwa nie były w stanie tak jak obecnie przez kilka lat pod rząd zapewniać dach nad głową i niezbędne jedzenie dochodzącym w Niemczech do 8%, a w Anglji do 6% ogółu ludności masom, nie mającym produkcyjnego zatrudnienia. Nie świadczy to o słabości obecnego ustroju. To też gdy kryzys lat trzydziestych ubiegłego wieku wywołał trwające parę lat w Anglji rewolucyjne zaburzenia robotnicze, a kryzys końca czterdziestych lat spowodował w lipcu 1848 r. wybuch w Paryżu wręcz już socjalistycznej rewolucji — to obecnemu kryzysowi towarzyszy zwycięstwo wyborcze konserwatystów nad partją pracy w Anglji, a hitlerowców nad komunistami w Niemczech.

Kto ma w tym sporze rację?

Częściowo jedni i drudzy.

Kapitalizm nie jest taki sam na całym świecie. Inny jest kapitalizm w Anglji, w której przeciętną rodzinę robotniczą stać na posiadanie mieszkania trzypokojowego, gdzie około 40% ludności mieszka w wielkich miastach, a tylko 8% pracuje w rolnictwie, i która posiada kapitały umieszczone w bankach i fabrykach wszystkich innych krajów, do której więc wpływają nieustannie procenty i dywidendy wytwarzane pracą robotników wszelkich ras i narodowości — a inny jest w Polsce, w której trzypokojowe mieszkanie jest nieosiągalnem często przez długie lata marzeniem młodych urzędniczych rodzin, ledwo 10% ludności pracuje w przemyśle, a 72% w rolnictwie, połowa zaś akcyjnego kapitału fabryk, kopalń i banków prywatnych znajduje się w ręku zagranicznych kapitalistów. Inny jeszcze jest kapitalizm we Francji, w której tylko 17% ludności mieszka w wielkich miastach, a 51% pracuje w rolnictwie, większość robotników przemysłowych zatrudniana jest w drobnych i średnich fabryczkach, stanowiących własność pojedynczych przedsiębiorców, a nie wielkich towarzystw akcyjnych czy koncernów bankowych — a która mimo to posiada nie mniejsze od Anglji zasoby pieniędzy i kapitałów, większą zaś od niej odporność na kryzys.

Różna jest w różnych krajach budowa kapitalizmu, różne on w różnych krajach osiągnął rozmiary i różną posiada siłę.

To też różną będzie jego przyszłość w poszczególnych państwach i narodach.

Nigdy dzieje ludzkości nie szły w całym świecie jedną i tą samą drogą. Gdy na zachodzie Europy rozwijał się i zakorzeniał feodalizm, jednocześnie w Bizantium panował najdalej posunięty etatyzm ekonomiczny. Gdy w Anglji i Francji centralizowała się w okresie wojen religijnych władza państowaw, w Niemczech cesarstwo traciło wszelką niemal realną siłę, a w Polsce utrwalała się stanowa republika szlachecka z możnowładczą samowolą.

Doktrynerkie i jałowe jest zastanawianie się i dyskutowanie o przyszłości kapitalizmu światowego.

Bo choć dzieje różnych narodów wzajemnie na siebie oddziaływują — ale każdy naród sam jednak tworzy własną swą historję.

W Rosji panuje dziś bolszewim. Ale w Rosji zawsze szybciej od kapitalizmu rozwijał się socjalizm. W czasie pierwszej rewolucji 1905 roku było tam napewno więcej socjalistów niż akcjonarjuszów. Gdyż zasadniczą cechą duszy rosyjskiej jest równanie ku dołowi, a nie ku górze. Zachodni europejczyk gdy widzi ludzi od siebie zamożniejszych, pragnie osiągnąć równie wielkie dochody. Lu rosyjski gotów cierpliwie znosić głód i chłód, byle nikomu się lepiej nie działo.

Wojna światowa zmieniła nietylko granice państw, ale i podstawy gospodarczego życia większości narodów. Tylko część ich, przedewszystkiem te narody, które nie brały udziału w wojnie, idą dalej spokojnie tą samą drogą swego postępu ekonomicznego, którą szły na przełomie 19-ego i 20-go wieku. Z narodów, ciężko zniszczeniem wojennem dotkniętych, po chwilowych wahaniach, weszła na nią z powrotem tylko Francja.

Ale Włochy wytworzyły nowy własny, odmienny od przedwojennego, ustrój życia społeczno - gospodarczego. Zmieniła też silnie w ostatnich dwóch latach kierunek swej polityki ekonomicznej Wielka Brytanja, tworząc olbrzymi, oddzielony cłami od innych krajów, a zespolony licznemi wzajemnemi ulgami celnemi system rynkowy ze wszystkich swych dominjów i kolonij, liczących razem około pół miljarda ludności. Obecnie w Niemczech władzę wzięli w swe ręce narodowi socjaliści, zapowiadający wprowadzenie analogicznego do istniejącego we Włoszech ustroju zawodowo-stanowego.

Za wyjątkiem narodów, które jak Francja, Szwajcarja, Holandja, Szwecja, Norwegja, Czechosłowacja nadal spokojnie kroczą tą samą, co od stu lat drogą ekonomicznego rozwoju, bo zmieniać jej nie potrzebują, reszta społeczeństw cały wysiłek swej myśli skupia na zagadnieniu swej przyszłości społeczno-gospodarczej, na jakich mają je one oprzeć podstawach, do jakiego należy im dążyć ustroju, czy zerwać zupełnie z kapitalizmem, czy utrzymać go w dotychczasowej formie, czy zmienić, a w takim razie jak go zmienić.

My nie należymy do tych szczęśliwych narodów, które mają oddawna jasno wytkniętą przed sobą drogę swej przyszłości.

Stoimy pod wszystkiemi względami na dziejowym rozdrożu, między wschodem i zachodem. I stoimy na rozdrożu tem również pod względem ekonomicznym. Trzeba się zdecydować, w którym pójdziemy kierunku.

Narazie jednak załatwiamy tylko konieczność dnia bieżącego i robimy po kilka kroków to w tym to w innym kierunku, by następnie się cofać i zwracać w inną stronę.

Jeśli tak dalej trwać będzie — wypadki łacno popchną Polskę tam, gdzie iść nie chce ani rząd, ani większość narodu.

Punktem wyjścia naszej polityki ekonomicznej powinien być jasny, konkretny program przyszłości, do której Polska winna zdążać, a nie hasło przetrwania jeno kryzysu i dopasowania naszego życia do obniżonej przezeń naszej siły ekonomicznej.

STANISŁAW GRABSKI.



W Waszyngtonie doszło do ostrych starć z demonstrującymi bezrobotnymi murzynami.

„Zostaliśmy pobici”
Kwestja żydowska w perspektywie.

J. Fojgeł („Neiman“) w „Hajncie“ z 17 bm. porusza perspektywy dla dalszego bytu żydostwa, w związku z akcją Hitlera:

— Jest to pierwszy wypadek w historji nowożytnej, że rząd oficjalnie wyznaje judofobję. Poprzednio prześladowano, lecz wstydzono się. Obecnie judofobja została uświęcona. Nie należy zaprzeczać. Jest to dla nas bezwzględny cios. Zostaliśmy pobici...

Sytuacja żydów jest szczególnie ciężka, bo nie wiadomo, dokąd wycofać się po takiej przegranej bitwie. Dawniej np. po wyrzuceniu z Hiszpanji, żydzi mieli ostoję w religji, obecnie

— oświecony żyd nie posiada uczuć religijnych. Patos zgorzał i wyblakł. Żyd duchowo jest nadłamany...

Ortodoksja i rabini swojem zachowaniem się ostatecznie odstraszyli oświeconego żyda od religji:

— Kalają oni nie tylko siebie, lecz i naszą duszę. Opuścili oni Boga i opuścili torę. Z wiary zrobili oni upiora...

Brak religji potęguje klęski:

— To czyni naszą sytuację bardziej beznadziejną, a przez to żydowskie załamania się zacietrzą się jeszcze silniej...

Żydzi nie posiadają swojej duchowej wyższości nad otoczeniem, jak to było np. w okresie inkwizycji hiszpańskiej, kiedy to, emigrując do krajów o niższej kulturze, stawali się tam pionierami w wielu dziedzinach życia:

— żydowska energja została złamana, żyd przestał być nieodzownym, niema już rzemiosła i wiedzy, w których to dziedzinach moglibyśmy być wszechwładni...

Obecna sytuacja żydów jest wysoce niebezpieczna dla dalszego losu żydostwa:

— Jeszcze nigdy w historji żydowskiej żyd nie był z zewnątrz tak odpychany, a wewnętrznie tak złamany. Jest to godzina przełomowa. Byłoby zbrodnią pozostać obojętnym...

Jest tu więc i przyznanie się do porażki i wskazanie jej przyczyn. Sami żydzi zdają sobie sprawę z tego, że w porównaniu z narodami aryjskiemi kultura ich nie zawiera żadnych pierwiastków wyższej wartości. Porażka ich ma głębsze znaczenie niż przemijająca sytuacja polityczna.

Kilka listów.
Nędza wśród niemieckiej dziatwy szkolnej.

Nauczyciel szkoły powszechnej w Magdeburgu otrzymał od rodziców swoich uczniów kilka listów, w których usprawiedliwiają ci ostatni nieobecność dzieci w szkole.

Są to niezrównane dokumenty, świadczące o nędzy, jaka panuje wśród pewnych sfer w Niemczech.

Oto co piszą rodzice:

„Z żalem muszę panu zakomunikować, że syn mój, Jan, nie może przychodzić do szkoły w te dni, kiedy deszcz pada. Nie posiadając żadnych środków materjalnych, nie mogę, niestety, sprawić nowego obuwia memu synowi. Złożyłem odpowiednie podanie do biura dobroczynności o przyznanie mi zapomogi na kupno bucików i byłbym bardzo wdzięczny panu za poparcie mojej prośby“.

List drugi brzmi:

„Nie jestem w stanie kupić książek szkolnych i kajetów dla moich dzieci. Na mocy dekretu o obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych odjęto mi 30 marek miesięcznie. Mam pięcioro dzieci, z których dwoje jest w wieku szkolnym, a troje pozostaje w domu. Może pan sobie wyobrazić, panie profesorze, w jakiej znajduję się sytuacji. Proszę więc bardzo o interwencję w sprawie wydania darmo podręczników szkolnych moim córeczkom“.

Dalej czytamy:

„Proszę wybaczyć mojej Gertrudzie, że spóźniła się dzisiaj do szkoły. Nie mieliśmy w domu ani kawałka chleba. Nie mogłam jej wypuścić z domu naczczo. Musiałam czekać, aż ojciec przyjdzie i przyniesie trochę grosza“.

„Proszę wybaczyć Małgosi niezjawienie się jej w szkole; jej buciki są tak dziurawe, że nie może wychodzić w nich na ulicę, a otrzymujemy pieniądze tylko raz na tydzień w poniedziałek.

Wreszcie:

„Moja córeczka, Małgosia, nie mogła się udać do szkoły 22-go, gdyż nie mieliśmy w domu ani grosza na jedzenie. Nie mogłam się zdobyć na wysłanie jej z domu bez śniadania. Czekaliśmy cierpliwie do południa, aż otworzy się kasa komitetu dobroczynności i otrzymamy naszą zapomogę. Otrzymuję miesięcznie 60 marek, z których 12 marek 32 fenigi odkładam na komorne, 1 mk. 25 fen. — na światło; pozostaje mi zatem 46 marek 43 fenigi na jedzenie. To nie wystarcza oczywiście i moje dzieci (jedno trzynasto, drugie dziesięcioletnie) cierpią często głód. Bywało tak, iż głodowaliśmy niekiedy całemi dniami“.

Tak wygląda rzeczywistość w tej chwili w Niemczech.

Z DNIA.

ZGROMADZENIE NARODOWE NA WAWELU?

W zamku królewskim na Wawelu badane są możliwości urządzenia posiedzenia Narodowego, które jak wiadomo, musi być zwołane w maju b. r. dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, istnieje bowiem projekt, by wybór Prezydenta dokonany był na Wawelu. Pewne trudności sprawia fakt, że w zamku niema dostatecznie wielkiej sali, któraby mogła pomieścić około 600 osób (444 posłów, 111 senatorów, rząd i urzędnicy sejmowi). Dawna sala poselska, zwana popularnie „salą z głowami“ (od rzeźbionych głów na stropie) jest nieco za szczupła, a jest to największa sala Zamku. Rozpatrywano możliwość pomieszczenia części osób w przyległych salach.

O ile zapadłaby decyzja, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się na Wawelu, termin zostałby wyznaczony prawdopodobnie na 3-go maja. Zaraz po wyborze Prezydenta akt zaprzysiężenia odbyłby się w katedrze wawelskiej.

W razie, gdyby ze względu na szczupłość pomieszczenia projekt urządzenia Zgromadzenia Narodowego na Wawelu upadł — posiedzenie odbyłoby się w sali Sejmu w Warszawie, a zaprzysiężenie Prezydenta w katedrze warszawskiej.

ŻYDZI O PEŁNOMOCNICTWACH.

„Hajnt“ z 21 bm. donosi:

— Rząd żąda nieograniczonych pełnomocnictw przedewszystkiem z powodu zewnętrznej sytuacji politycznej. Jakoby miały nadejść od zagranicznych przyjaciół Polski rady, aby skupić całą uwagę na polityce zagranicznej...

Te same źródła wskazują, że

—marsz. Piłsudski ma zostać premjerem i dlatego są żądane nieograniczone pełnomocnictwa...

Marsz. Piłsudski uważa za wskazane objąć stanowisko premjera podczas wyborów Prezydenta, które mają odbyć się 3 maja:

— Na czas przygotowań do narodowego zgromadzenia i wyborów Prezydenta państwa, marsz. Piłsudski zdecydował się objąć kierownictwo rządu.

PATOS — DYSTANSU.

Hr. Jerzy Potocki, dotąd senator BB., został mianowany ambasadorem Rzplitej przy Kwirynale. Z tej okazji(?) nastąpiła „wymiana listów“ między nowym ambasadorem a prezesem BB. płk. Sławkiem. Usłużna prasa te listy uwieczniła, dzięki czemu ogół może zapoznać się z ich treścią i stylem.

Obok samego faktu tej wymiany pism, pewne „novum“ stanowi tu forma zwracania się per „Wy“. Wy, panie Pułkowniku, Wy, panie Ambasadorze... Ale najbardziej nowa i niezwykła jest różnica w sposobie zakończenia obu listów:

P. Jerzy Potocki pisze:

„Wasza, Panie Pułkowniku, długoletnia dla mnie życzliwość, oraz Wasza przyjaźń będzie dla mnie drogowskazem, a zarazem bodźcem do dalszej ofiarnej pracy dla dobra Państwa.

Łączę wyrazy głębokiej czci i prawdziwego przywiązania. (—) Jerzy Potocki“.

A p. Walery Sławek odpowiedź swą kończy:

„Życzę Wam powodzenia i załączam wyrazy szczerej życzliwości i poważania oraz uścisk dłoni (—) Walery Sławek“.

(Iskra).

Tam — „głęboka cześć i prawdziwe przywiązanie“ oraz wdzięczność za „drogowskazy“ i „bodźce“, — tu „życzliwość, poważanie“ i życzenie „powodzenia“...

To się nazywa — patos dystansu.

Robotnicy Klimontowa i Mortimeru

opuścili podziemia kopalń.

Wczoraj zakończony został strajk na kopalniach Klimontów i Mortimer. Robotnicy Klimontowa po jedenastodniowem przebywaniu pod ziemią a robotnicy Mortimeru po dziewięciodniowym strajku opuścili kopalnie i udali się do domów.

Według podanej przez nas zapowiedzi, wczoraj odbyła się w starostwie będzińskiem półtoragodzinna **konferencja pod przewodnictwem** p. **wojewody Paciorkowskiego** z udziałem przedstawicieli zarządu Towarzystwa Sosnowieckiego, naczelnika **urzędu górniczego ,Zawadzkiego radcy Zwirskiego, inspektora Fedorowicza** oraz delegatów robotników kopalni Klimontów i Mortimer, którzy przybyli z kierownikiem C. Z. G. **p. Bielnikiem.**

CO OTRZYMAJĄ ROBOTNICY?

Na konferencji tej p. wojewoda oświadczył, że robotnicy otrzymają po unieruchomieniu kopalni 13-tygodniowy zasiłek w wysokości, wypłacanego przez Fundusz bezrobocia, deputat węglowy przez trzy miesiące w zmniejszonej ilości, za 14 dni zostaną im wypłacone pełne normalne zarobki, będą mogli nadal zajmować mieszkania kopalniane oraz korzystać z przydzielonych im działek ziemi; robotnicy którzy dotychczas z działek tych nie korzystali, zostaną one im przydzielone z terenów Towarzystwa.

W sprawie **odpraw z Kasy brackiej** p. wojewoda oświadczył, że zasadniczo otrzymają je i że słuszność tego postulatu, wysuniętego przez robotników uważa w całej rozciągłości, lecz aby mogły być one wypłacane, **musi być przeprowadzona zmiana statutu Kasy brackiej Sosnowieckiego Towarzystwa.** O ileby Towarzystwo nie miało funduszów na wypłacenie odpraw **otrzyma pożyczkę rządową. Odprawy jednak muszą być zmniejszone.** Sprawą tą zajmie się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa skarbu, opieki społecznej, zarządu Sosnowieckiego Towarzystwa i robotników

NIEBEZPIECZEŃSTWO PRZEBYWANIA POD ZIEMIĄ.

Biorący udział w konferencji naczelnik urzędu górniczego p. Zawadzki zakomunikował delegatom, że dalsze przebywanie pod ziemią zagraża poważnem niebezpieczeństwem dla robotników, albowiem wybrane kolumny filarowe są nie podsadzone i grożą zarabowaniem się przyczem nie jest wykluczone, że może powstać ogień na dole, **któryby zniszczył całą kopalnię.**

Delegaci robotników, po przyjęciu do wiadomości szczerej deklaracji p. wojewody, wyrazili wątpliwość czy strajkujący robotnicy zechcą opuścić kopalnie.

OŚWIADCZENIE P. WOJEWODY.

Wówczas p. wojewoda oświadczył, że jeśli zachodziłaby **potrzeba przyjazdu osobistego do robotników, to gotów jest przyjechać na kopalnie i publicznie oświadczyć to samo, co mówił na konferencji.**

Gdyby zaś robotnicy chcieli nadal przebywać pod ziemią, nikt by im nie przeszkadzał w zjechaniu na dół.

Po zakończeniu konferencji delegaci udali się na kopalnie i zjechali do podziemi, gdzie złożyli sprawozdanie strajkującym robotnikom.

WYJAZD NA POWIERZCHNIĘ.

Na kopalni Klimontów **robotnicy** po wysłuchaniu sprawozdań delegatów wyrazili zgodę na opuszczenie kopalni. Wyjazd 330 robotników z podziemi trwał **około godziny.** Niektórzy z robotników nie czekając kolejności, aby móc wyjechać klatką **wyszli przez pochylnię.**

Gdy wyjechała ostatnia klatka z robotnikami, wszyscy zebrali się na placu kopalnianym, **oczekując na przybycie wojewody.**

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY.

P. wojewoda, po przyjeździe do Klimontowa, przemówił z ganku hali maszyn do robotników, powtarzając im swe oświadczenie, złożone na konferencji w starostwie i przyrzekając uwzględnienie ich postulatów.

Więcej słów p. wojewoda poświęcił omówieniu odpraw, jakie przysługują im z Kasy brackiej. Podkreślając słuszność żądań robotników, co do odprawy z Kasy p. wojewoda oświadczył, że w Kasie niema pieniędzy, a sumę półtora miljona złotych trudno byłoby naraz wypłacić. Wobec tego odprawy muszą być mniejsze i w pierwszym rzędzie **będą wypłacone robotnikom starszym, a następnie młodszym.**

Robotnicy młodzi w miarę możności **zostaną zatrudnieni na innych kopalniach Sosnowieckiego Towarzystwa.**

Dziękując robotnikom za opuszczenie kopalni, p. wojewoda wezwał ich, aby wyłonili z pośród siebie komisję, która weźmie udział w opracowaniu zmiany statutu, aby jaknajprędzej można było przystąpić do związanych z tem prac. P. wojewoda zakomunikował, że pozostanie jeszcze w Zagłębiu i dzisiaj rozpoczęte już zostaną przygotowania, aby **robotnicy jaknajprędzej otrzymali odprawy.** Kończąc przemówienie do robotników p. wojewoda oświadczył jeszcze, że przyjmuje pełną odpowiedzialność za złożone robotnikom obietnice i ich realizację.

Po przemówieniu p. wojewody robotnicy wyrazili głośno ufność w przyrzeczenia, złożone przez p. wojewodę, poczem **wznieśli okrzyk na cześć Rzeczpospolitej.**

Na wieść o przerwaniu strajku i opuszczeniu podziemi przed bramami kopalni zebrały się rodziny strajkujących robotników oraz ludność Klimontowa i okolicy w liczbie zgórą tysiąca osób.

PO 10 DNIACH...

Słaniający się na nogach z wyczerpania, zarośnięci, brudni górnicy ze swemi kilofami, lampkami górniczemi po wyjściu za bramę kopalni **wpadali w ramiona swych najbliższych, którzy witali ich ze łzami w oczach.**

Niektórzy z robotników, wyczerpani kilkunastodniowem przebywaniu pod ziemią **nie mogąc o własnych siłach iść podtrzymywani byli w drodze do domu przez żony i znajomych.**

Zapytywani, jak czuli się pod ziemią oświadczali, że dobrze i mogliby przebywać dłużej. Widok ich jednakże, wykazywał na to, że siły wyczerpanie głodówkami, brakiem snu i najprymitywniejszych wygód **nie nadługo by im wystarczyły.**

Jednemu z robotników nie starczyło już sił, aby wyjechać popołudniu wspólnie ze swymi towarzyszami. Zachorował on zrana i po udzieleniu mu pomocy na dole przez felczera **został wyciągnięty na powierzchnię i przewieziony do szpitala.**

Długo jeszcze po opuszczeniu kopalni przez robotników, przed bramami zbierali się mieszkańcy Klimontowa i pobliskich osad, komentując niebywały dotychczas fakt tak zawziętej walki robotników o swój warsztat pracy i źródło utrzymania ich najbliższych.

NA KOPALNI MORTIMER.

Z kopalni Klimontów p. wojewoda odjechał w towarzystwie radcy Zwirskiego, insp. Fedorowicza i nacz. Zawadzkiego na kopalnię Mortimer, gdzie przybył o godz. 6 wieczorem.

Robotnicy przebywali jeszcze w podziemiach. Po wysłuchaniu sprawozdania swych delegatów nie zdradzali oni chęci natychmiastowego opuszczenia podziemi i uzależnili to od decyzji robotników kopalni Klimontów. Dopiero gdy delegat Bogdan zakomunikował im, że w Klimontowie przerwano strajk, również i oni postanowili wyjechać na powierzchnię.

W ciągu czterdziestu minut wyjechało na powierzchnię **170 robotników.** Wszyscy zarośnięci, większość słaniając się na nogach zdążali do sali zbornej, gdzie mieli oczekiwać na p. wojewodę.

W rozmowie z nami robotnicy oświadczają, że o ileby zaszła potrzeba, mogliby o wiele dłużej przebywać w podziemiach. Jeden ze starszych robotników, żartobliwie oświadcza, że dobrze się stało, że wyjechali o zmroku, bowiem, po tak dłuższem przebywaniu pod ziemią, na widok słońca mogliby oślepnąć. Inny, pokazując karabin zrobiony z drzewa mówi żartobliwie, że zrobił go na dole dla obrony.

Gdy już wszyscy robotnicy zebrali się w sali zbornej, przybył p. wojewoda i oświadczył im to samo, co robotnikom kopalni Klimontów. Po wysłuchaniu oświadczenia p. wojewody robotnicy podziękowali mu za starania o ich los i opuścili kopalnię.

Gdy robotnicy wyjeżdżali z dołu, przed bramą kopalni poczęły się zbierać ich rodziny. Liczba osób zebranych przed kopalnią była stosunkowo niewielka, zwiększyła się ona znacznie dopiero wówczas, gdy robotnicy opuszczali już kopalnię. Tłumaczy się to tem, że robotnicy Mortimeru mieszkają nie w jednem skupieniu, jak to ma miejsce w Klimontowie, lecz w różnych miejscowościach, to też wieść o przerwaniu strajku dotarła do ich rodzin znacznie później. I tu, podobnie jak w Klimontowie odbywały się rozczulające sceny witania się robotników z rodzinami. (s).

Nasz korespondent z Warszawy donosi, że Towarzystwo Sosnowieckie zawiadomiło, Rząd iż Klimontów nie będzie zatopiony, natomiast Towarzystwo na pewien czas unieruchomi kopalnie, których produkcja naraża Towarzystwo na straty.

Na pomoc dla robotników kopalni Klimontów i Mortimer w sekretarjacie C. Z. G. złożyli: Robotnicy i urzędnicy kopalni „Jakób" 63 zł. 60 gr., Robotnicy i urzędnicy kopalni Wiktor 27 zł. Administracja „Expresu Zagłębia" 291 zł. 76 gr. Rada związków zawodowych w Warszawie 50 zł. P. M. Stankiewicz 3 zł. Bezimiennie 5 zł. Administracja „Kurjera Zachodniego" 50 zł. 50 gr.

Do komitetu robotników pozbawionych pracy w Klimontowie wpłynęły następujące ofiary na rzecz robotników i ich rodzin:

Pracownicy Magistratu m. Dąbrowy zł. 111; od Związku stowarzyszeń robotników chrześcijańskich w Zagórzu zł. 30; od proboszcza parafji Zagórze zł. 62 gr. 50; od proboszcza parafji Niwka zł. 185 gr. 63; od robotników kopalni Solvay w Grodźcu za pośrednictwem Związku górników Zjednoczenia zawodowego polskiego zł. 250; od urzędników kopalni „Solvay" przez Zjednoczenie zawodowe polskie zł. 45 gr. 50; od robotników fabryki włókienniczej „C. G. Schoen" w Sosnowcu przez Zw. włókienniczy „Praca" Zjednoczenia zawodowego polskiego zł. 91 gr. 55; od robotników firmy Babcock - Zieleniewski zł. 70 gr. 50; od Związku strzeleckiego w Niemcach zł. 10 gr. 60; Chrześcijańska Demokracja w Zagórzu zł. 10; Stowarzyszenie mężów katolickich w Zagórzu zł. 10; pracownicy piekarni „Społem" zł. 20; p. Kazimierski z Zagórza — kilkanaście paczek tytoniu i gilz.

Komitet robotników pozbawionych pracy w Klimontowie składa za naszem pośrednictwem wszystkim, którzy pospieszyli z ofiarami serdeczne podziękowanie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

25 Sobota	Dziś Z. N. M. P. Jutro Emanuela Wschód słońca 5 m. 37. Zachód „ 18 m. 4.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Mandżurja płonie.
PALACE: Noc upojenia.
EDEN: Buster Keaton jako Dobroczyńca ludzkości.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Bezdomni. — Musi być lepiej
ŚWIATOWID: Raj podlotków.

DĄBROWA

WANDA: Bezdomni na ulicach Moskwy.
SEZAM: Cudotwórca.
ARS: Ludzie w hotelu.

ZAWIERCIE

STELLA: Góry w płomieniach.
ARLEKIN: Pieśń nocy.

× **PODZIĘKOWANIE.** Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo w Pogoni składa tą drogą serdeczne podziękowanie: orkiestrze straży ogniowej fabr. Hulczyńskiego, panu inż. Smogorzewskiemu, oraz solistom pp.: Somoggy i Hermansonowi za urządzenie koncertu w dniu 11 marca b.r. na rzecz Stow. pań. mił. (zam. udziału w śnieżkach), panu K. Dauphin za ofiarowanie 50 zł. (zam. odp. śnieżek).

× **OGNISKO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ZAGÓRZU** urządza dnia 26 b.m. w klubie kopalni Mortimer w Zagórzu wieczornicę, na którą złożą się: sztuczka p.t. „Jego kapralska mość" i śpiew chóru miejscowego „Lutnia". Dochód przeznacza się na rodziny pozbawionych pracy kopalni Mortimer i Klimontów.

Teatr Miejski w Sosnowcu

AZEF, głośna nowość w 10 odsł. grana będzie jeszcze trzy razy: w sobotę dnia 25 bm. o godz. 8.15 wiecz., w niedzielę 26 bm. o godz. 4 popol. oraz o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. (wraz z dopl.).

Teatr Polski w Katowicach

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

W środę dnia 29 bm. o godz. 20 premjera komedji Shawa pt. „Nowa umowa małżeńska" w reżyserji p. Bie-ładeckiego, która zdobyła na wszystkich scenach Polski zasłużone powodzenie. Kapitalne typy narysowanego ręką wytrawnego komedjopisarza, olbrzymi zapas zdrowego humoru, który przejawia się w świetnym djalogu i pomysłowych sytuacjach — stawiają tę komedja na pierwszem miejscu. Obsada pierwszorzędna.

REPERTUAR.

Sobota 25 b.m. II gościnny występ operetki warszawskiej „Peppina".

Wtorek, 28 b.m. — Wielkie Misterjum p.t. „Męka Chrystusa czyli Golgota". Ceny zniż.

× **„Z DZIEJÓW MIASTA SOSNOWCA".** Odczyt na powyższy temat zostanie wygłoszony w niedzielę, 26 b.m. o godz. 11 w sali Związku naucz. polsk. Dęblińska 13, parter. Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU.** Zarząd Koła Z.O.R. zawiadamia swych członków, że uruchomiona została strzelnica dla ćwiczeń w strzelaniu z broni małokalibrowej i pistoletów. Pierwsze strzelanie w bież. roku odbędzie się na stadjonie P. W. i W. F. w nadchodzącą niedzielę, dn. 26 marca od godz. 11 p. p. Broń i amunicja na miejscu! Wszystkich panów kolegów chcących odbyć trening, jakoteż ubiegających się o odznaki strzeleckie zarząd prosi o przybycie na strzelnicę. Dalsze terminy strzelań będą każdorazowo podawane do wiadomości pp. członkom Z. O. R.

Pierwszy, wzorowy park miejski
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W wyniku prowadzonych w swoim czasie pertraktacyj Magistratu Dąbrowy z zarządem Tow. Sosnowieckiego w sprawie likwidacji serwitutu wodnego, wspomniane Tow. wydzierżawiło miastu zadrzewiony teren na Zielonej, o przestrzeni około 30 ha. Po zawarciu umowy, Magistrat przystąpił do założenia pierwszego, należycie urządzonego na terenie Zagłębia parku publicznego.

Wprawdzie w naszym ośrodku istnieje od szeregu lat park publiczny w Czeladzi, nie posiada on jednak żadnych urządzeń i pozostawiony własnemu losowi, przedstawia raczej teren pod park. Natomiast park miejski w Dąbrowie nawet w obecnym stanie jest cennym nabytkiem dla miasta, gdyż gęsto zadrzewiony i położony zdala od miasta, stanowi doskonałe miejsce wypoczynku dla ludności. Z chwilą zaś uporządkowania całego terenu i wykonania projektowanych zamierzeń, Dąbrowa zdobędzie olbrzymią, nowocześnie urządzoną i odpowiadającą wszelkim potrzebom oazę zieleni i kwiecia.

Plan szczegółowy parku, opracowany przez kierownika miejskiego wydziału drogowo-budowlanego inż. C. Uthke, przedstawia się wręcz okazale. W zachodnio-południowej części granicę parku stanowi Czarna Przemsza, gdzie zostanie urządzona **duża plaża, długości 300 mtr. a szerokości 60 mtr.** W niedalekiem sąsiedztwie znajdzie się specjalnie wybudowana **pływalnia, długości 50 a szerokości 20 mtr.** Przy pływalni będzie odpowiednia ilość szatni oraz natryski.

W innem znów miejscu powstanie **stadjon**, t. zw. pełnowymiarowy, t. j. odpowiadający współczesnym wymaganiom. Na stadjonie o długości 220 mtr. i 135 mtr. szerokim, będzie boisko, bieżnia 400 mtr. długości, bieżnia motorowa, długości 500 mtr. Okalać stadjon będą trybuny kryte. Oczywista niezapomniano i o dzieciach, dla których zostaną urządzone **płytkie baseny, t. zw. brodzianki,** gdzie dziatwa będzie mogła bezpiecznie bawić się w wodzie. Prócz tego będą wydzielane pewne tereny, pokryte trawą lub piaskiem na gry i zabawy dziecięce.

Mniej więcej w środku parku zostanie urządzony **olbrzymi kwietnik**, t. zw. rozarium, długości 180, a szerokości 100 mtr. W innej części parku będą dwa stawy, na których prawdopodobnie będzie można łódkować.

Długość alei spacerowych wyniesie **około 6 klm.** przyczem aleja okólna liczyć będzie **około 2 klm. długości.** Będzie więc gdzie spacerować, a do odpoczynku służyć będą liczne ławki.

Prócz wymienionych urządzeń będą także kryte werandy, bufet, kiosk ze słodyczami, ustępy i t. p. rzeczy, niezbędne w dobrze urządzonym parku.

Z uwagi na dość dużą odległość parku od miasta, w porze letniej kursować będą autobusy, dowożące w obie strony wycieczkowiczów za minimalną opłatą.

Na zakończenie rzecz najważniejsza, mianowicie, ile to będzie kosztować i kiedy zostanie wykonane? W obecnych warunkach ustalanie kosztorysów na dłuższy okres czasu jest rzeczą nierealną, to też dziś trudno ściśle ustalić, ile urządzenie parku będzie kosztowało. W każdym razie będzie to wydatek poważny, a z braku środków poszczególne prace będą wykonywane stopniowo. W roku ubiegłym wykonano część alei, oraz ustawiono trochę ławek. W roku bieżącym, licząc na pomoc Funduszu Pracy, ma być wykonany dalszy program robót, przyczem mają być ukończone **wszystkie aleje i urządzona plaża**, jak również rozpoczęta zostanie budowa stadjonu.

W każdym razie obecnie ludność Dąbrowy ma już gdzie odetchnąć lepszym powietrzem i niewątpliwie park, zwłaszcza w niedziele i święta będzie miał dużą frekwencję.

Rekolekcje wielkanocne
I CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO W PAR. WNIEB. N.M.P. W SOSNOWCU.

W niedzielę 26 b.m. o godz. 11-ej rozpoczną się w sosnowieckim kościele Wnieb. N. M. P. doroczne rekolekcje, przygotowujące do spowiedzi wielkanocnej dla wszystkich parafian. Trwać będą przez cztery dni. W drugi dzień rekolekcji, t.j. w poniedziałek o godz. 6 rano rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo ku uczczeniu Najśw. Sakramentu, codziennie przez poniedziałek, wtorek i środę.

Najświętszy Sakrament wystawiony będzie od godz. 6-ej rano do 8-ej wiecz.

W poniedziałek, wtorek i środę, t. j. 27, 28 i 29 b.m. od 7 do 13-ej spowiadać będzie 3-ch księży, od godz. 16-ej do 20-ej — 10 księży.

Porządek nabożeństw rekolekcyjnych i czterdziestogodzinnych będzie następujący:

Niedziela 26 MARCA: Godz. 11 Hymn Veni Creator; Suma; bezpośrednio po sumie naukę o celu człowieka wygłosi ks. kanonik T. Jankowski. Godz. 12.30 Msza św. i nauka o celu rekolekcyj — ks. J. Brodziński. O godz. 15-ej w dolnym kościele nauka stanowa dla mężów — ks. J. Konieczny. O godzinie 15-ej w Domu katolickim nauka stanowa dla matek — ks. P. Głowala. O godz. 15.30 Gorzkie żale. Po Gorzkich żalach nauka — ks. kan. T. Jankowski.

PONIEDZIAŁEK 27 MARCA: O godz. 6-ej początek 40-godz. nabożeństwa. Wystawienie Najśw. Sakramentu. Prymarja. Nauka o Najśw. Sakramencie — ks. J. Konieczny. O godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej Msza św. O godz. 10.30 Suma, po Sumie nauka o grzechu — ks. J. Brodziński. O godz. 14.30 Droga Krzyżowa. O godz. 15.30 popoł. Nauka o potrzebie zachowania przykazań boskich — ks. P. Głowala. Od godz. 16-ej do 16.30 adoracja N. Sakramentu przez dziatwę z Rycerstwa Jezusowego czyli Krucjaty Eucharystycznej. Od godz. 17-ej do 18-ej adoracja Najśw. Sakramentu przez wszystkie matki z parafji. O godz. 18.30 Gorzkie żale. O godz. 19-ej Nauka o śmierci — ks. kan. T. Jankowski. O godz. 19.30 Nieszpory o Najśw. Sakramencie. Po nieszporach schowanie Najśw. Sakramentu.

WTOREK 28 MARCA: O godz. 6-ej wystawienie Najśw. Sakr. Prymarja. Nauka o potrzebie pokuty — ks. J. Konieczny. O godzinie 7-ej Msza św. O godz. 8ej Msza św., podczas Mszy św. godzinki o M. B. O godz. 9-ej Msza św. O godz. 10.30 Suma, po Sumie nauka o warunkach Sakram. Pokuty — ks. J. Brodziński. O godz. 14.30 Droga Krzyżowa O godz. 15.30 Nauka o sądzie — ks. P. Głowala. Od godz. 16-ej do 16.30 Adoracja Najśw. Sakram. przez dziatwę z Krucjaty Eucharystycznej. Od godz. 17-ej do 17.30 Adoracja Najśw. Sakr. przez młodzież męską. Od godz. 17.30 do 18-ej Adoracja Najśw. Sakr. przez młodzież żeńską. Od godz. 18.30 do 19-ej Gorzkie żale. O godz. 19-ej Nauka o miłosierdziu Boskiem — ks. kan. T. Jankowski. O godz. 19.30 Nieszpory o Najśw. Sakr. Schowanie Najśw. Sakram.

ŚRODA 29 MARCA: O godz. 6-ej Wystawienie Najśw. Sakr. Prymarja. Nauka o Komunji św. — ks. P. Głowala. O godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej Msze św. O godz. 10.30 Suma. Nauka o Mszy św. — ks. J. Konieczny. O godz. 14.30 Droga Krzyżowa. Od godz. 16-ej do 16.30 Adoracja N. Sakr. przez Krucjatę Eucharystyczną. Od godz. 16.30 do 17-ej Adoracja Najśw. Sakram. przez młodzież żeńską. O godz. 17-ej w dolnym kościele nauka dla młodzieży męskiej — ks. J. Konieczny. O godz. 17-ej w Domu katolickim nauka dla młodzieży żeńskiej — ks. J. Brodziński. Od godz. 18-ej do 18.30 Adoracja Najśw. Sakramentu — mężowie. O godzinie 18.30 Nieszpory. O godz. 19-ej Ostatnia nauka o wytrwałości — ks. kan. T. Jankowski. O godz. 19.30 Procesja, Te Deum, zakończenie.

CZEGO DOMAGA SIĘ
ZWIĄZEK PAŃ DOMU.

W dniach 21 i 22 marca b. r. odbył się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 9 doroczny walny zjazd delegatek oddziałów Związku Pań Domu. Uchwały tego zjazdu przedstawiają się następująco:

1) Ze względu na coraz większe zainteresowanie się sprawą ulepszenia pracy w gospodarstwie domowem i wzmożonej chęci kształcenia się zawodowego pośród sfer ekonomicznie najsłabszych, postanowiono opracować wytyczne dla zorganizowania gospodarczego kobiet z najszerszych warstw społecznych miejskich.

2) Zjazd domaga się wszczęcia akcji mającej na celu **unormowanie dnia pracy i godzin posiłków. Ze względu na ułatwienie pracy gospodyni domu i życie rodzinne jest pożądane, żeby choć jeden zasadniczy południowy posiłek rodzina spożywała wspólnie.**

3) Zjazd zwraca się do wszystkich bibljotek publicznych i szkolnych z prośbą o **wprowadzenie działu książek i pism z dziedziny gospodarstwa domowego.**

4) Zjazd wzywa oddziały Z. P. D. do współpracy z władzami sanitarnemi w celu **ulepszenia warunków higjenicznych miast, a w szczególności targowisk.**

5) Zjazd domaga się ujednostajnienia **książek służbowych** dla pomocnic domowych w całym kraju i unormowanie kwalifikacyj służby domowej w związku z będącą w toku ustawą sejmową.

6) Zjazd zwraca się do zarządu głównego Z. P. D. o opracowanie wskazówek, jak długo **należy przechowywać** w gospodarstwie domowem kwity, dowody i t. d.

7) Zjazd zwraca się do zarządu głównego Z. P. D. o przedstawienie dyrekcji Polskiego Radja **projektu rozszerzenia działu gospodarstwa domowego.**

8) Zjazd postanawia, aby zarząd główny Z. P. D. przeprowadził starania o **obniżenie opłat za gazomierze** za pośrednictwem magistratu m. st. Warszawy.

9) Zjazd postanawia wznowić starania, celem **zmniejszenia cła na pomarańcze i banany.**

10) Ze względu na zdrowie i dobro młodzieży szkolnej zjazd zwraca się do właściwych czynników **o unormowanie zabaw szkolnych przez zakaz noszenia przez młodzież strojów wieczorowych** na zabawach szkolnych i zakaz bywania na zabawach publicznych młodzieży gimnazjalnej.

W dniu 23 b. m. odbyła się konferencja dotycząca spraw mleka w gospodarstwie domowem.

× **PIĘKNY KONCERT.** Staraniem „Sekcji oszczędnościowej" przy gimn. im. E. Plater w Sosnowcu w sali tegoż gimnazjum, urządzony będzie jutro w niedzielę, o godz. 4.30 popoł. koncert p. n. „Godzina muzyki religijnej". Wstęp dla dorosłych 99 gr., dla młodzieży 40 gr. Koncerty, urządzane w gimn. im. E. Plater zawsze cieszą się powodzeniem wśród publiczności. Niewątpliwie też i jutro stawi się ona licznie, aby posłuchać dobrej muzyki i zasilić kasę sympatycznej organizacji, która dochody swe przeznacza na wyprawki dla niemowląt.

× **Z TOW. MUZYCZNEGO.** W niedzielę dnia 26 b.m. w sali resursy odbędzie się o godz. 4 popoł. w drugim terminie walne doroczne zebranie członków Tow. muzycznego w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy, odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, budżet Tow. na 1933 r., uzupełniające wybory zarządu, wybory komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

Literatura
NA FRONCIE SPOŁECZNYM.

Staraniem Związku zaw. prac. przem. i handl. Rz. P., oddział w Sosnowcu, znany literat Leon Kruczkowski, autor głośnej powieści p.t. „Kordjan i cham", wygłosi dzisiaj o godz. 7 wieczór, odczyt na temat: „**Literatura na froncie społecznym**". Treścią odczytu będzie omówienie działalności najgłośniejszych pisarzy współczesnych w Polsce (m. in. Kaden-Bandrowskiego, Boya - Żeleńskiego, Słonimskiego, Irzykowskiego, Müllera, Hulki - Laskowskiego).

Odczyt, zapowiadający się interesująco ze względu zarówno na temat, jak i na osobę prelegenta, odbędzie się w znanej już mieszkańcom Zagłębia, pięknej sali Domu Związkowego w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a.

Bilety w cenie zł. 0.99 i zł. 0.49 (dla członków Związku) do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę, od godz. 6 wieczorem.

Przy sposobności warto nadmienić, iż powieść L. Kruczkowskiego „Kordjan i cham", której ukazanie się w roku ubiegłym było wydarzeniem sezonu wydawniczego, w najbliższym czasie wyjdzie w drugiem wydaniu, nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Ponadto przeróbka sceniczna tej powieści ma być wystawiona w bież. sezonie w warszawskiem „Ateneum".

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z zaaprobowaniem przez Radę miejską w Dąbrowie ogólnego planu regulacyjnego miasta, oraz szczegółowego planu rozbudowy terenów na kolonji Staszica, wyjaśniamy, iż Magistrat nie ogłaszał konkursu na wykonanie wspomnianych planów, gdyż połączone to jest z dużymi wydatkami, natomiast obydwa plany opracowane zostały przez kierownika miejskiego wydziału drogowo - budowl. inż. C. Uthke i wykonane przez tenże wydział.

× **ZARZĄD SEKCJI EMERYTALNEJ** przy Z. K. P. koło sosnowieckie, zwołuje roczne ogólne zebranie w niedzielę, dnia 2 kwietnia r.b. o godz. 15 popołudniu w sali przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu. Na zebranie przyjedzie delegat z Warszawy.

× **PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA SOSNOWIEC!** Dnia 26 b.m. odbędą się ćwiczenia i strzelanie. Zbiórka o godz. 7.80 rano — strzelnica na Dębowej Górze obok Walcowni hr. Renard. Obowiązkowy udział wszystkich członków.

× **PORANEK DLA MŁODZIEŻY.** W niedzielę dnia 26 b.m. o godzinie 11 rano odbędzie się w kinie „Eden" poranek dla młodzieży, na który złożą się dwa najkomiczniejsze filmy sezonu: Buster Keaton, jako dobroczyńca ludzkości i Łapać złodzieja. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł.

× **WALNE ZEBRANIE DOMU LUDOWEGO.** Zarząd Domu ludowego w Sosnowcu zawiadamia członków, że dnia 9 kwietnia r.b. o godz. 10 rano w sali własnej przy ul. Jasnej 26 odbędzie się ogólne roczne walne zebranie członków Domu ludowego w Sosnowcu.

W razie nieprzybycia dostatecznej do prawomocności uchwał liczby członków, zebranie w II terminie odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 11 rano, bez względu na ilość przybyłych członków. Porządek dzienny przewiduje: Zagajenie i wybór prezydjum zebrania; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności instytucji za rok 1932; bilans za rok 1932; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dokompletowanie zarządu i wybór komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na rok 1933; wolne wnioski, które winne być zgłoszone zarządowi piśmiennie najpóźniej na 4 dni przed walnem zebraniem.

Członkowie zalegający w opłacaniu składek członkowskich, nie będą mieli prawa brać udziału w walnem zebraniu. Wstęp na salę zebrania dozwolony będzie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Aresztowanie b. naczelnika

URZĘDU SKARBOWEGO W DĄBROWIE.

Przed paru miesiącami ujawniono pewne nadużycia w urzędzie skarbowym w Dąbrowie. W związku z tem zatrzymano wówczas dwóch urzędników oraz przeniesiono do Miechowa naczelnika urzędu Stanisława Kozłowskiego.

W związku ze śledztwem prowadzonem w tej sprawie został onegdaj wezwany do Sosnowca przez sędziego śledczego Kozłowski, a po przesłuchaniu został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Oprócz Kozłowskiego aresztowani zostali również dwaj urzędnicy urzędu Wł. Skoczylas i Fr. Dudziński.

ZE SPORTU.

ZAWODY NARCIARSKIE O „ODZNAKĘ ZA SPRAWNOŚĆ“.

Wobec pewnej poprawy warunków śniegowych w Beskidach, Śląski Klub narciarski organizuje w nadchodzącą niedzielę 26 bm. na Baraniej Górze, zdaje się ostatnie w tym sezonie zawody narciarskie o odznakę za sprawność. Na Baraniej dotychczas utrzymała się warstwa starej powłoki śnieżnej o grubości 50—60 cm., w poniedziałek spadło ok. 10 cm. nowego śniegu, przyczem do niedzieli spodziewać się można jeszcze dalszych opadów. W programie zawodów przewidziane są biegi dla juniorów, pań i semjorów (8, 9 oraz 12—15 km.). Początek zawodów o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje biuro zawodów w schronisku PTT. na Baraniej w niedzielę do godz. 9. Po zawodach wspólny powrót przez szczyt Baraniej bądź to do Milówki, bądź też do Doliny Białej Wisełki, który organizuje się równocześnie jako wycieczkę punktowaną do odznaki górskiej. Zbiorowy wyjazd na Baranią z Katowic w sobotę 25 b.m. pociągiem turystycznym do Wisły o godz. 16.05.

PING - PONG.

Dnia 23 b.m. odbyły się w Sosnowcu międzyszkolne zawody ping-pongowe pomiędzy: szkołą powszechną nr. 6 — a szkołą Nr. 4. Zawody zakończyły się porażką szkoły Nr. 6 w stosunku 5:2. Sędziował J. Basiński — dobrze. Na wyróżnienie zasługują Meryn, Sowa i Kowalski.

ZAGŁĘBIE — HAKOACH.

Dziś, o godz. 3.30 popoł. na boisku Hakoachu w Będzinie odbędą się zawody koleżeńskie drużyn powyższych klubów.

Jutro zaś, o godz. 3.30 popoł. na boisku Zagłębia przy ul. Legjonów w Dąbrowie, odbędą się **zawody rewanżowe** tychże drużyn. Zawody zapowiadają się interesująco.

ZAGŁĘBIANKA — SARMACJA.

W niedzielę, dnia 26 b.m. o godz. 15 na boisku Hakoachu odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy **K. S. „Zagłębianka“ i K. S. „Sarmacja“**; o godz. 13 przedmecz. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie, ze względu na wysokie wyniki jakie odniosły obie drużyny w pierwszych w tym sezonie spotkaniach.

Z. TS. „SARMACJA“. W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 9 w pierwszym a o 10 w drugim terminie w lokalu miejskim (dom Piasta) przy ul. Małachowskiego 35 odbędzie się walne zebranie TS. „Sarmacja“ w Będzinie z porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjn. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybór nowego zarządu, wolne wnioski. Członków i sympatyków Towarzystwa uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Kronika Zawiercia.

× **CZŁONKINIE N. O. K.** (Koło młodych) oraganizują w dniu 26 b.m. o godz. 19 w górnej sali Domu ludowego TAZ. „Wieczór morski“ o urozmaiconym programie. Wstęp bezpłatny; ze względu na szczupłość sali wejście tylko za zaproszeniami.

× **WICEK I WACEK.** Staraniem zastępu „Żeglarzy“ 28 Zagł. drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego w Zawierciu w niedzielę dn. 26 b.m. w sali Domu ludowego TAZ. o godz. 7 wiecz. zostanie odegrana sztuka w 4 aktach p.t. „Wicek i Wacek“. Podczas przerw przygrywać będzie doborowa orkiestra. Czysty dochód przeznacza się na wycieczki krajoznawcze. Ceny biletów od 40 do 1.49 gr., uczniowskie 30 gr.

× **POŻAR W KROMOŁOWIE.** Onegdaj wybuchł pożar w Kromołowie. Spłonęły dwie stodoły i dwa domy mieszkalne. Budynki były własnością Burzyńskiego, Dąbka i Borkowskiego. Poszkodowani obliczają swoje straty na 7000 zł. Pożar wybuchł, jak ustaliło dochodzenie, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

× **NOŻEM W ŁOPATKĘ.** Kuc Kazimierz (ul. Miodowa) zameldował policji o zadaniu mu ciężkiej rany nożem w łopatkę lewą przez niejakiego Drabka Józefa (ul. Kopernika 1). Drobek został aresztowany.

× **WŁAMANIE SIĘ DO SKLEPU.** W tych dniach dokonano włamania do sklepu rzeźniczego Jana Kruszla przy ulicy Piłsudskiego. Skradziono szynki i słoninę, ogólnej wartości 570 zł. Policja prowadzi dochodzenie.



WALKA O JEHOL.
Posterunek chiński na starym murze otaczającym Jehol, w oczekiwaniu natarcia wojsk japońskich.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawozdanie statystyczne

O PRODUKCJI I ZBYCIE BRYKIETÓW W POLSCE W 1932 ROKU.

	1932 r. t.	1931 r. t.	Zmiana w stosunku do 1931 roku t.	pr.
Ilość dni roboczych	300	298		
Produkcja ogółem	199.158	300.926	—101.768	— 33,82
„ na 1 dzień roboczy	664	1.010	— 346	— 34,26
Zbyt w kraju	186.833	293.162	—106.329	— 36,27
Eksport	7. 93	6.077	— 1.216	— 20,—
Własne zużycie	1.070	1.006	+ 64	+ 6,36
Stan zapasów z końcem roku	4.743	781	+ 3.962	+ 507,30

SPRAWOZDANIE STATYSTYCZNE o produkcji i zbycie koksu w 1932 roku.

	1932 r. t.	1931 r. t.	Zmiana w stosunku do 1931 roku t.	pr.
Ilość dni roboczych	366	365		
Produkcja ogółem	1.090.682	1.354.618	—263.936	— 19,49
„ na 1 dzień roboczy	2.988	3.711	— 723	— 19,48
Zbyt w kraju	758.810	1.063.163	—304.353	— 28,63
Eksport	232.837	295.341	— 62.504	— 21,16
Stan zapasów z końcem roku	273.630	177.100	+ 96.520	+ 54,51

Brak towarów w Łodzi.

W związku z przedłużającym się strajkiem w przemyśle łódzkim, zapanowała na rynku tkanin włókienniczych niepomyślna sytuacja. Przemysł włókienniczy produkowa bowiem towary letnie na nadchodzący sezon w niewielkich ilościach i zapasy towarów tych są stosunkowo nieznaczne. Wobec unieruchomienia fabryk, niewielkie te zapasy uległy całkowitemu wyczerpaniu, a ponieważ jednocześnie nastąpiło zwiększenie zapotrzebowania ze strony kupców prowincjonalnych, obecnie powstał brak towarów całego szeregu gatunków. Wskutek tego sytuacja na rynku zaczyna kształtować się niepomyślnie, gdyż strajk wpłynął deprymująco na sytuację rynkową. Większość kupców zaniechała bowiem zakupów, postanawiając zaczekać na całkowite wyjaśnienie sytuacji. Gdyby więc strajk w przemyśle włókienniczym nie uległ likwidacji w ciągu najbliższych kilkunastu dni, w kołach producentów utrzymuje się przekonanie, że cały okres przedświąteczny, który zazwyczaj jest okresem wzmożonych zakupów, bezwzględnie przepadnie, co bardziej jeszcze pogłębi niepomyślną sytuację na rynku włókienniczym.

Kronika gospodarcza.

O WYWÓZ WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH DO CHIN I INDYJ. Przemysłowcy włókienniczy w Białymstoku prowadzą obecnie pertraktacje w sprawie wywozu do Chin i do Indyj białostockich wyrobów włókienniczych. Dotychczasowy przebieg rokowań w tej sprawie pozwala przypuszczać, że umowa dojdzie do skutku.

NOWE BOGATE TERENY NAFTOWE W ZSRR. W połowie lutego rb. w Neftedagu (Trukmenja) z nowowywierconego otworu wytrysła potężna fontanna ropy, która bijąc bez przerwy wyrzuciła w ciągu 2 tygodni rzeszło 100 tys. ton ropy naftowej. Specjalna komisja stwierdziła, że Neftedag stanowi jeden z najbogatszych terenów naftowych. W samej tylko zbadanej dotychczas północnej części Neftedagu i to w jednym zaledwie horyzoncie, skonstatowano 4 do 4½ miljonów ton zasobów ropy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 24 marca.

Dewizy: Belgja 124.50. Gdańsk 174.40. Holandja 359.90. Londyn 30.66. Nowy Jork 8.915 Paryż 35.09. Praga 26.46. Szwajcarja 172.30. Włochy 45.95.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87½. Rubel złoty 4.77. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.55. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.52. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.20. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25 — 211.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.70.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.00—41.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.13—56.50—56.25 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.50—54.75; 5 proc. konwersyjna 43.50; 6 proc. poż. dolarowa 56.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.00—58.25.

Akcje: Bank Polski 75.00—74.75; Lilpop 10.50; Starachowice 9.90.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 25.50. Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 38.00—39.00 Pszenica jednolita 742 g-l 37.00—38.00. Pszenica zbierana 731 g-l 36.00—37.00. Owies jednolity 468 g-l 17.00—17.50. Owies zbierany 438 g-l 15.75—16.25. Jęczmień na kaszę 16.25—16.75. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00—18.00. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 22.00—25.00. Groch Victoria z workiem 27.00—31.00. Mąka pszenna luksus. wym. 50—40% 57.00—62.00. MMąka pszenna 4.0 wym. 60—50 proc. 52.00—57.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 33.00—35.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00. Otręby pszenne szałe 11.50—12.00. Otręby pszenne średnie 10.50 — 11.00.

Kronika Olkuska.

Budowa dróg bitych W POWIECIE.

W tegorocznym planie budowy dróg bitych na terenie powiatu Olkuskiego urząd drogowy przy sejmiku olkuskim przewiduje: dokończenie budowy szosy **od Pilicy do Żarnowca** na przestrzeni 5 klm. (budowa tej drogi, rozpoczęta w r. 1928, wynosi 16 klm.), dalszy ciąg budowy drogi **Olkusz — Klucze — Ogrodzieniec** (odcinek ten, mający pierwszorzędne znaczenie dla połączenia z Zawierciem, skraca drogę o około 22 klm. z Olkusza do Zawiercia, omijając Wolbrom).

Pozatem prowadzone zostaną roboty przy nowych drogach: **Kroczyce — Lgota — Kalinówka** o przestrzeni półtora klm.; wykończenie nawierzchni przeszło kilometrowej na drodze **Rzędkowice — Włodowice;** droga **Dzwonowice — Kidów** o przestrzeni półtora klm.; droga **Pilica — Złożeniec — Kwaśniów** o przestrzeni półtora klm.; droga **Pilica — Kleszczowa Górna — Wierzbica** o przestrzeni 700 mtr.; droga **Minoga — Nowa Wieś — Gołyszyn** o przestrzeni 1 klm.; droga **Biskupice — Cieciechowice — Ściborzyce** o przestrzeni 2 klm.; droga **Skała — Cianowice** o przestrzeni półtora klm.; droga **Rabsztyn — Bogucin** (od szosy Olkusz — Klucze) o przestrzeni 600 mtr.; droga **Klucze — Chechło** o przestrzeni 1 klm.; droga **Bolesław — Laski** o przestrzeni 1 klm.; droga **Witeradów — Żurada** o przestrzeni pół klm.; wreszcie droga od szosy **Olkusz — Bolesław** przez **Krze, Krzykawę, Krzykawkę, Kuźniczkę — do wsi Łosień,** pow. Będzińskiego i połączenie z Zagłębiem.

Przestrzeń nowej szosy prowadzonej obok pustyni Błędowskiej, mającej duże znaczenie z różnych względów, wynosić będzie przeszło 6 klm.

Oczywiście przy budowie dróg, a zwłaszcza przy budowie tej ostatniej drogi zatrudnionych będzie znaczna ilość bezrobotnych.

× **O REJENTA I KOMORNIKA W SKALE.** Na odbytem przed kilku dniami zebraniu gromadzkiem osady Skała pod Ojcowem, postanowiono odnieść się do odnośnych władz z prośbą o przeniesienie jednej z kancelarji rejentów z Olkusza do Skały, oraz o zamianowanie komornika sądowego na gminę Skała, Cianowice i Sułoszowa z siedzibą w Skale. Należy zaznaczyć, że dotychczasowe roki wyjazdowe, dokonywane 2 razy tygodniowo przez notarjusza olkuskiego, p. Golańskiego w Skale, zostały wstrzymane, co naraża ludność miejscową i okoliczną na dość wysokie koszty, związane z przejazdem do Olkusza.

× **Z POWIATOWEGO KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.** Ze sprawozdania rachunkowego pomocy bezrobotnym w miesiącu lutym r.b. wynika, że wpływy w gotówce na zapomogi bezrobotnym, w powiecie Olkuskim wynosiły ogółem zł. 19.935.18, z czego własne dochody stanowią zł. 5.450.13, subwencja wojewódzkiego komitetu zł. 2.150, od urzędu wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej zł. 8.000, resztę pozostałość z poprzedniego miesiąca. W wydatkach mieszczą się m. in. pozycje: na dożywianie dzieci zł. 2.567.53, na zakup artykułów zł. 10.261, za zwózkę i frachty zł. 2.322.08. Otrzymano i wydano bezrobotnym w miesiącu lutym: 1500 kg. cukru, 70.000 kg. mąki, 1000 kg. ryżu, 320 t. węgla.

Z CAŁEJ POLSKI

ROZWIĄZANIE PLACÓWEK HALLERCZYKÓW W ŻYWIECKIEM

Starosta pow. w Żywcu zawiesił czynności kilku placówek Związku Hallerczyków w pow. żywieckim, a to w związku z zajściami w dniu 14 bm. w Miłówce, Rajczy i Ujsołach.

DWUKROTNA REWIZJA W LOKALU OWP. W KRAKOWIE.

Onegdaj w godzinach popołudniowych organa policji krakowskiej z komisarzem Roździńskim na czele, przeprowadziły dwukrotnie rewizję w lokalu Obozu Wielkiej Polski w „Szarej Kamienicy" w Rynku. Skonfiskowano cyklostyl, dwie matryce i papier czysty. Rewizja prowadzona była w poszukiwaniu ulotek.

PO NAPADZIE NA „KURJER LWOWSKI".

Wszystkie szkody wyrządzone przez napad na „Kurjer Lwowski" zostały już naprawione. Pismo wychodzi normalnie. Policja lwowska przeprowadza dochodzenie w dalszym ciągu przesłuchując wiele osób, dotychczas jednak żadnego ze zbirów, biorących udział w napadzie nie aresztowano.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO NA NIEBIE.

Z powiatu Postawskiego na Wileńszczyźnie donoszą, że mieszkańcy okolicznych wsi pod Postawami widzieli ubiegłej nocy na firmamencie niezwykłe zjawisko świetlne, wyobrażające krzyż i kulę ognistą. Koło krzyża widać było wielką łunę świetlaną. Gdy zjawisko znikło, zaczął padać deszcz. Zjawisko to wywołało w powiecie Postawskim zrozumiałe zainteresowanie.

KARA ŚMIERCI.

Onegdaj sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę w trybie doraźnym st. sierżanta, Jana Cierpiały, oskarżonego o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Cierpiała skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Ponieważ p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, przeto o godz. 5 popol. wyrok wykonano.

KRWAWE ROZRUCHY W WOJEW. BIAŁOSTOCKIEM.

Dnia 23 bm. w paru miejscowościach województwa Białostockiego wybuchły ekscesy antyżydowskie. W zasadzie władze udaremniły prawie wszędzie w zarodku jakiekolwiek próby wywołania awantur. Jedynie w Radziwiłłowie w pow. Szczuczyńskim, wskutek agitacji i podżegania tłumów doszło do starcia w godzinach rannych. Przytrzymanych zostało 9 osób. W parę godzin później przed posterunek policji przybył tłum uzbrojony w pałki, kije itd., domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant posterunku wezwał tłum do rozejścia się. Tłum rozpoczął się rozchodzić, parę jednak liczniejszych grup udało się w kierunku aresztu gminnego, który zdemolowały i uwolniły aresztowanych. Następnie pod wodzą tychże tłum rzucił się do demolowania straganów i mieszkań żydowskich, przyczem stragany obrabowano. Tłum zaatakował następnie policję, obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie padło kilkanaście strzałów do policji. Mimo oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum dalej zajmował groźną postawę wobec policji. Kilku policjantów zostało rannych. Policja muszona była do użycia broni palnej. Po strzałach tłum rozproszył się. Ofiarami zajścia byli dwaj zabici i trzej ranni. Zabici zostali niejacy Garbacki i Hermanowski. Aresztowano 25 osób, w tem kilku poprzednio zatrzymanych. Na miejsce zajść przybył prokurator Sądu okręgowego z Łomży, oraz władze policyjne.



ZŁOTO WRACA DO AMERYKI.
Po gwałtownym odpływie złota z Ameryki obecnie złoto poczyna wracać do Stanów Zjednoczonych. Na ilustracji widzimy przyjmowanie partji złota przez jeden z banków wartości 35 miljonów dolarów.

PTAKI OLBRZYMY.

Najdroższe jajko na świecie.

Dzisiejszy struś jest największym (obok amerykańskich kondorów) ptakiem. Dorosły struś jest większy od człowieka, ale wiele większe, niż strusie, były ptaki, jakie jeszcze w początkach zeszłego stulecia gnieździły się na wyspach Nowej Zelandji, a były zwane przez Maorysów moa. Jaja tych moa były sześciokrotnie większe, od strusi. Jednak i moa były niedużemi ptakami w zestawieniu z temi, jakie w czasach przedhistorycnych zamieszkiwały Patagonię w Południowej Ameryce.

Dwa takieg olbrzymy zostały tam odnalezione. Jednym jest Phororhocos longissimus. Nogi tego olbrzyma ptasiego były równe wysokości dorosłego mężczyzny; głowa była dwa razy większa od końskiej. Jeszcze większym był brontornis, uzbrojony w olbrzymi dziób, przypominający dziób ptaków drapieżnych, w szczególności gryfów. Palce u nóg tego wielkoptaka były zaopatrzone w mocne pazury, za to skrzydła były słabo rozwinięte i nie nadawały się do lotu, jak u strusi współczesnych.

Nie był tak odległej genealogji, ale zawsze 200 lat temu gnieździł się na Madagaskarze olbrzymi ptak, przezwany w zoologji Epiornisem (Aepriornis maximus). Ptaka dziś już niema, ale po nim zostało wiele kości, a nadewszystko tak wiele jaj, że tubylcy używają ich, jako garnków i naczyń do wody. Każde takie jajo jest sześciokrotnie większe od jaj strusich i równa się 150 jajom kurzym, t. zn. dla człowieka, jadącego dwa jaja na śniadanie, jedno jajo epiornisa starczyłoby na półtrzecia miesiąca. Kolor tych jaj jest biały z żółtawemi plamami, ale najpewniej jaja były całkiem białe, a pożółkły na ziemi. Niektóre z tych jaj miały 33½ angielskich cali dugości i 28 szerokości. Niewątpliwie największe to jajo na świecie dziś dochowane. Epiornisy należały do tego samego typu ptaków biegających, co i strusie.

O wiele mniejszy od tych olbrzymich swoich współbraci skrzydlatych był dront albo dodo. Gnieździły się dronty na wyspie Św. Maurycego, leżącej przy wschodnich brzegach Afryki; były dronty wielkości dużego łabędzia, ze zwyczajów przypominały i one strusie; ponieważ dronty były bardzo smaczne, łatwo dopuszczały do siebie czowieka, były bezbronne i leżały na drodze, którędy przechodziły liczne okręty, były one chętnie ładowane na statki, jako zapasy prowizji i już w końcu XVII wieku zostały prawie bez śladu wytępione.

Najdroższem jajem na świecie nie stało się jednak żadne z jaj wymienionych olbrzymów i dlatego, że jaj takich gatunków jak brontornis, wcale nie znaleziono i dlatego, że jaja innych gatunków były stosunkowo nie rzadkie, sławę jaja najdroższego uzyskało jajo Alki bezskrzydłej (Alca impennis).

Jeszcze w początkach wieku XVIII było tych alk sporo na brzegach Islandji i Grenlandji; obecnie w miejscowościach, znanych i dostępnych człowiekowi, alk tych więcej żeglarze nie spotykają. Oglądać je można jeszcze tylko w muzeach; ostatnią alkę zabito w r. 1777.

Alka bezskrzydła była wielkości łabędzia, a osobliwością jej były skrzydła bez upierzenia, odgrywając rolę wiosel, pomagające ptakowi znakomicie pływać i nurkować. Typem ptaka podobnego do tej alki, jest dzisiejszy pingwin.

Bardzo ciekawą jest historja jednego z jaj tej alki. W roku 1815 pewnemu profesorowi angielskiemu udało się kupić jajo alki bezskrzydłej za dwa franki francuskie. W 1856 r. jajo to było sprzedane za 20 funtów szterlingów, w r. 1875 kupił je do swych zbiorów pewien arystokrata niemiecki, po śmierci którego jajo zostało wystawione na licytację i uzyskano za nie 300 funtów szt. Ostatecznie dla amatora nie ma nic droższego. a prócz tego jaj alko bezskrzydłej wogóle znanych jest tylko 68, z tego 48 posiada Anglja, 10 — Francja, 3 — Niemcy, po 2 Holandja i Stany Zjednoczone i po jednemu Danja, Portugalja i Szwajcarja.

Nasz dział radjowy.

WIECZÓR MUZYKI WIEDEŃSKIEJ.

Dnia 26 bm. o godz. 20 rozgłośnia warszawska nadaje miły koncert pt. „Wspomnienia z Wiednia"; interesujący program tej audycji wypełnią charakterystyczne melodje wiedeńskie, utrzymane przeważnie z zawsze poważnym rytmie walca, oraz piękne piosenki o Wiedniu, winie i Praterze i oczywiście... o miłości. Jako solistka wystąpi utalentowana operetkowa śpiewaczka wiedeńska Greta Turai.

PROGRAM RADJOWY.

SOBOTA 25 MARCA.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.15 — Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00 — Audycja żołniersko-strzelecka. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Powódź" podług Geotla. 16.00 — Muzyka lekka. 16.20 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16.40 — „Jak otrzymać powiększenie zdjęcia fotograficznego" wygł. inż. Marjan Dederko. 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Hali dla dzieci. 17.25 — Intermezzo muzyczne. 17.40— Odczyt. 18.00 — Odczyt dla maturzystów („Dział Historja"). 18.25 — Muzyka lekka. 19.00 — Rozmaitości. 19.10— Dr. Stanisław Śnieżko: „Yellowstone-Park". 19.50 — „Na widnokręgu". 20.00 — Koncert wieczorny. 21.20 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Audycja z okazji święta narodowego Grecji. 22.05 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Eustachego Horodyskiego. 22.40 — Feljeton pt. „W mieście gwiazd filmowych" wygł. p. Leopold Brodziński. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej". 23.35 — Muzyka taneczna.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

11

— Możliwe — odparła z powątpiewaniem Matil — chociaż nie sądzę.... Musiałabym o tem wiedzieć, bo jakżeby się obeszło bez formalności podatkowych? I zresztą ciocia jest zupełnie bezradna i jeżeli opuszcza dom, to tylko razem ze mną. Nadto wiem, że nigdy nie otrzymuje żadnej poczty.

— Czem ona się interesuje?

— O, wszystkiem, co się dzieje w Barringtonie. Lubi też dumać samotnie. Ludzie często ją odwiedzają. Pomimo, że przestała sama bywać, zachowała duże wpływy. Mam wrażenie, że ją to uszczęśliwia.

— Czy jest religijna?

Matil drgnęła.

— O, tak.

— Tak?

— Na swój sposób.

— Niech mi pani określi to dokładniej.

— No, ciocia nie jest, powiedzmy prawowierna. Nie chodzi do kościoła. Ale — wierzy na swój sposob, chociaż religja jej jest bardzo pesymistyczna.

— Dobrze. Niech pani będzie łaskawa pokazać pannie Sarze ten wycinek z pism, który pani mnie pokazała. To jej pozwoli zorjentować się w osobach gości i może da coś do myślenia.

Ostatnie słowa zabrzmiały złowrogo znacząco, ale jestem pewna, że O'Leary nie powiedział ich umyślnie. Wiem, że jest taktowny.

— Dobrze — zgodziła się Matil.

— Chciałbym również obejrzeć pokój ojca pani, chociaż po koronerze i innych nie sądzę, żebym tam co znalazł. Byłbym go sam zajął, gdyby nie ciekawość, kto ofiaruje się na ochotnika z największą gotowością. I kto.....

Urwał nagle, schował szczątek ołówka tak troskliwie, jakby to było coś arcykosztownego i spojrzał na zegarek.

— Obiad będzie dziś wcześnie?

— O siódmej.

— To jest czas na odpoczynek. Radzę paniom odpocząć. Nasza rozmowa przedłużyła się za bardzo jak na wskazaną ostrożność. Musimy się rozstać. Ale, ale, panno Matil, co pani powiedziała o mnie innym gościom? Muszą wiedzieć, że nie jestem bliskim przyjacielem domu.

— Powiedziałam tylko, że zaprosiłam nowego znajomego, który się im napewno spodoba. Dużo nie mówiłam.

— Więc pan chce zachować incognito co do swego zawodu? — odezwałam się, zabierając głos po raz pierwszy.

— Narazie, tak.

— Ależ pan jest ogólnie znany. Napewno ktoś pana zdemaskuje.

— Nie sądzę — odrzucił niedbale. — Jestem znany głównie wśród sfer sądowopolicyjnych, nie w towarzyskich.

Popatrzyłam na niego i nie odpowiedziałam. Pomyślałam, że się mylił. Rzadko mu się to zdarza, ale ostatecznie jako człowiek nie może być nieomylny. Ta jego omyłka miała nas kosztować bardzo drogo. Gdyby odrazu wystąpił w swoim właściwym charakterze, możeby — ale nie warto się nad tem zastanawiać. Co miało się stać, to się stało.

— To jest tak — zaczął powoli i trochę nieokreślenie, jakby nie mówił, a myślał na głos. — Towarzystwo jest okropnie zdenerwowane. Jak panna Matil powiedziała, bali się nie przyjechać, a to przecież bardzo przykra wizyta. Morderca zechce prawdopodobnie zbadać, czy nie zostawił żadnych śladów. Oczywiście. Wspomnienie ostatniej bytności tutaj musi być w nich wszystkich bardzo żywe i to ich wytrąca z równowagi.... Trudno będzie, może nawet nie da się nic zrobić, ale trudniejby było, gdyby wiedziano, że jestem detektywem. Niech się wpierw z nimi zapoznam na gruncie towarzyskim. W najlepszym razie może się zdarzyć jakiś szczęśliwy wypadake. — Westchnął. — Nie należy również zapominać o elemencie niebezpieczeństwa. Pani, panno Matil, przeciwko wszystkim. Pani jest odważna, więc powiem otwarcie, że jeżeli komu będzie grozić niebezpieczeństwo to pani.

— Nie boję się — odparła z całym spokojem. — Tylko — muszę się dowiedzieć prawdy!

— Mam nadzieję, że się pan dowie.

— Jestem w rozterce — rzekła. Urwała, zmarszczyła frasobliwie brwi i ciągnęła dalej: — Kiedy się wreszcie zdecydowałam zaprosić tych ludzi i zwróciłam się do pana, byłam przekonana, że postąpiłam dorzecznie.

D. c. n.

MAGISTRAT MIASTA DĄBROWY GÓRNICZEJ

podaje do publicznej wiadomości na podstawie art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem (Dz. Ustaw Nr. 23 p. 202) co następuje:

A. Na podstawie art. 30 wymienionego rozporządzenia zawiadamia się, że zgodnie z art. 29 tegoż rozporządzenia został uchwalony w dniu 20 marca 1933 r. przez Radę Miejską

ogólny plan zabudowy miasta Dąbrowy Górniczej.

Obszar objęty planem zabudowy wynosi 1233,47 ha i ograniczony jest od północy miastem Będzinem i gminami Łagisza i Olkusko-Siewierska, od wschodu gminą Olkusko-Siewierską, od południa gminą Zagórze, od zachodu miastem Będzinem. Zgodnie z art. 30—31 pow. rozporządzenia wymieniony plan jest wyłożony do publicznego przeglądu. Osoby zainteresowane mogą zaznajomić się z wymienionym planem w Wydziale Techniczno-Gospodarczym Magistratu w godzinach urzędowania w od 24 marca do 21 kwietnia 1933 r. oraz składać dotyczące tego planu zarzuty do dnia 4 maja 1933 r.

B. Na podstawie art. 30 wymienionego rozporządzenia zawiadamia się, że zgodnie z art. 29 tegoż rozporządzenia został uchwalony w dniu 20 marca 1933 przez Radę Miejską

szczegółowy plan zabudowy terenów państwowych poleśnych na kol. Staszyc.

Obszar objęty planem zabudowy wynosi 81.5 ha i ograniczony jest od północy ulicą pułk. Lisa Kuli od wschodu koleją linową kopalni Flora, od południa torami P. K. P. Zagórze i od zachodu ulicą Harcerską.

Zgodnie z art. 30—31 pow. rozporządzenia wymieniony plan jest wyłożony do publicznego przeglądu. Osoby zainteresowane mogą zaznajomić się z wymienionym planem w Wydziale Techniczno-Gospodarczym Magistratu w godzinach urzędowania w okresie od 24 marca do 21 kwietnia 1933 r. oraz składać dotyczące tego planu zarzuty do dnia 4 maja 1933 r. 2101

OBIECUJĄCA RÓŻNICA.

Pan Leroux zatrzymał się w czasie podróży w jednym hotelu, który posiadało miasteczko B.

— Czy macie wolne pokoje?

— Owszem, są pokoje po 10 i po 12 franków.

— A jaka jest między niemi różnica?

— W pokojach po 12 franków znajdują się pułapki na myszy.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1645

POSADY i PRACE

INTELIGENTNA lat 33, zajmie się gospodarstwem u samotnego pana, lub dziećmi. Chętnie przyjmie na plebanje — znam gospodarstwo wiejskie. Skromnie wymagania. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Inteligentna". 2098

ZAMIENIĘ posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na taką w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

SZOFER z wozem osobowym poszukuje posady — Zgłoszenia pod „szofer" filja Będzin. 2084

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM maszynę ręczną do szycia starego systemu. Wiadomość w Administracji. 2078

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932

KINO-APARATURA syst. „Erneman Werke" kompletna kabina w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Sosnowiec, Kołłątaja 11, m. 1 — oficyna parterowa. 1752

PIANINO zagraniczne, używane czarne sprzeda Kwiatkowska — Katowice, 3-go Maja 13. Telefon 27-20. 1758

PODUSZKA gumowa i basen dla chorego prawie nowy do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 2040

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Zwodzka 60, tel 109. 1734

LOKALE

POSZUKUJE się pokoju nieumeblowanego w cenie 10—15 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do K.Z. pod „spokój". 2075

5 POKOI z wygodami blisko tramwaju 160 złotych miesięcznie wynajmie. Biuro Zgorzelskiego. — Sosnowiec, Żeromskiego 5. Telefon 9-37. 2095

ZGUBIONE DOKUMENTY

5 groszy za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ wojskową i dowód osobisty skradziono — Michałowi Balazińskiemu. 2057

LEGITYMACJĘ P. U. P. P. zgubił Władysław Będkowski. 2092

ROZNE

CHŁOPCZYKA jednomiesięcznego — niechrzczonego oddam na własność. Sosnowiec, Ostrogórska 14. 2099

KASA CHORYCH w Sosnowcu ogłasza niniejszym konkurs na dostawę chleba i bułek do szpitali w Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Dąbrowie i Niemcach. Oferty składać należy do dnia 29 marca r.b. Wszelkich informacyj udziela Biuro Zakupów, — pokój 29. 2102

DROBNE OGŁOSZENIA

SZYKOWNY kapelusik damski za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w Magazynie Mód — „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1745

NAWOZY SZTUCZNE Mieszanka ogrodowa pod warzywa, kwiaty i drzewa owocowe — poleca firma Szczęsna Dąbrowa, Sobieskiego 4. 1800

MAGAZYN mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena", Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1866

„SIATKOLIN" wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja" pokój L. 18 Sosnowiec 1955

NIKLOWANIE srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet", Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907



PROSZĘ p. złodzieja, który popełnił u mnie kradzież 18 marca 1933 r. o zwrot skradzionych dokumentów i papierów wartościowych do skrzynki pocztowej bez naklejenia znaczka, który ja uiszczę lub o zawiadomienie listowne, — gdzie dokumenty te znajdują się. Osoby, któreby spotkały lub wiedziały gdzieś o papierach i dokumentach z niżej wskazanym nazwiskiem i imieniem proszone są o zawiadomienie mnie za wynagrodzeniem.— Piotr Zander, Dąbrowa Górn., Łukasińskiego 20. 2094

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1690

ŚWIEŻE NASIONA warzywne i pastewne poleca skład apteczny M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5. 1982

ZAPOWIEDŹ Nr. 305-1933 I. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) handlowiec Bonifacy Schir, stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, ul. Francuska Nr. 1, — 2) niezamężna Adelajda Marja Przyklinżanka, stenotypistka, zamieszkała w Katowicach, I. ulica Plebiscytowa 20, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Kurjerze Zachodnim". — Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 23-go marca 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w z. (Fojkis). —Urb. (nieczajka). 2082

BYŁYCH SŁUCHACZY kursu dla eksternistów wzywam do uiszczenia zaległości najpóźniej do 3 kwietnia. Po tym terminie podam nazwiska dłużników do publicznej wiadomości. Jan Dobrowolski. Sosnowiec, Mariacka 2. 2097

SAM SOBIE SZKODZI KTO DO firmy — J. BRZOZOWSKIEGO nie zachodzi, zbliżają się Święta najlepsza okazja do robienia wszelkiego rodzaju zakupów, wszyscy powinni skorzystać z nadarzającej się okazji. Rowery, gramofony, maszyny do szycia, maszyny do pisania, poleca po cenach nader przystępnych. 1993

JEST DO WYDZIERŻAWIENIA współwłasność połowy cegielni mechanicznej nowocześnie urządzonej w bliskości Dąbrowy Górniczej. Dzierżawca winien wykazać się odpowiednim kapitałem obrotowym i przedstawić dostateczną gwarancję. Termin składania ofert upływa dnia 28 marca b.r. Wypuszczający w dzierżawę zastrzega sobie prawo wyboru osoby dzierżawcy, niezależnie od proponowanych warunków. O warunkach dzierżawy informuje w godzinach od 16 — 20 Adwokat Zaremba. — Sosnowiec, Piłsudskiego 10, gdzie również należy składać oferty.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI